Wyższa Szkoła Handlu M...
skiego /Biblioteka/

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5 Telefony: Red. nacz. 4-24-75, sekretarz red. 4-24-76, dział miejski 8-27-22.
ADMINISTRACJA: (dział prenumeraty): Warszawa, Plac Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna pocztą kosztuje 135 zł. Telefon 8-10-26.

RZECZPOSPOLITA
DZIENNIK POLITYCZNO - GOSPODARCZY

Rok VI | WARSZAWA, WTOREK 23 SIERPNIA 1949 ROKU | Nr. 230 (1796)

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik", Warszawa, ulica Wiejska 12.

Cena 5 zł

Wielki strajk w Finlandii rozszerza się pomimo terroru władz policyjnych

SZTOKHOLM, 21.8. (PAP). Wiadomości napływające z Helsinek świadczą, że akcja strajkowa w Finlandii zatacza coraz szersze kręgi. Do strajkujących robotników portowych, budowlanych, przemysłu drzewnego i spożywczego przyłączyli się w sobotę pracownicy sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Nie bacząc na rozkaz rządu, pracownicy portowi w Hanko w dalszym ciągu strajkują.

Próby zwerbowania do pracy w Hanko robotników i innych miejscowości nie powiodły się. Strajkujący robotnicy w Kemi otrzymują w dalszym ciągu pomoc materialną od różnych związków zawodowych. W całym kraju odbywają się tłumne wiece strajkujących którzy wyrażają protest przeciwko terrorowi władz policyjnych w Kemi i oświadczają, że robotnicy doprowadzą strajk do zwycięskiego końca.

Krwawe wydarzenia w Kemi, w czasie których jeden robotnik został zabity a 9-ciu rannych, w dalszym ciągu są z oburzeniem komentowane na łamach prasy demokratycznej.

FINLANDIA W IMPASIE

Dziennik „Vapaa Sana" stwierdza, że w wyniku polityki rządu Fagerholma Finlandia znalazła się w impasie. Z impasu tego możliwe jest tylko jedno wyjście, a mianowicie to, na które wskazało zebranie robotników w Helsinkach: Niezwłoczna dymisja i pociągnięcie do odpowiedzialności ministra spraw wewnętrznych, zwolnienie aresztowanych i przywrócenie w Kemi warunków odpowiadających gwarancjom konstytucyjnym.

„ULTIMATUM"

Z Helsinek donoszą, że prawicowa większość Komitetu Wykonawczego Centralnego Zjednoczenia Związków Zawodowych Finlandii powzięła decyzję która faktycznie oznacza rozbicie ruchu zawodowego w Finlandii. Głosami większości prawicowej Komitet Wykonawczy postanowił wystosować do Związku Zawodowego pracowników budowlanych, transportowych, przemysłu drzewnego i spożywczego ultimatum, zawierające żądanie przerwania strajku. Ultimatum stwierdza że jeśli strajk nie zostanie przerwany do 23 sierpnia, wymienione wyżej związki zawodowe zostaną wykluczone z Centrali.

Rozbijacka uchwała kierownictwa związków

Dalsze postępy Wojsk Ludowych

PEKIN, 21.8 (PAP). — Oddziały chińskiej armii ludowej posuwają się naprzód wzdłuż linii kolejowej Fuczou — Amoy. Czołówki armii ludowej znajdują się już w pobliżu miasta Putien.

NOWY JORK, 21.8. (PAP). Przebywający na terenach Chin wyzwolonych korespondent „Daily Compass" — Martin podkreśla olbrzymie sukcesy, jakie chińskie władze ludowe osiągnęły w Szanghaju po zajęciu tego miasta. Do najbardziej znamiennych osiągnięć korespondent zalicza całkowite opanowanie przez władze ludowe inflacji, mimo nieposiadania rezerw dolarowych i złota.

Zdaniem korespondenta, następujące okoliczności umożliwiły władzom ludowym odniesienie tego zwycięstwa: 1) wzbudzenie pełnego zaufania do waluty władz ludowych które szybko przeprowadziły stabilizację cen i zagwarantowały bezpieczeństwo depozytów bankowych, 2) szybka odbudowa komunikacji na obszarach zajętych przez wojska ludowe, co pozwoliło na usprawnienie wymiany żywności i produktów rolnych za fabrykaty produkowane w miastach; 3) zwiększenie produkcji żywności przez zatrudnienie na roli uchodźców i 4) wprowadzenie oszczędności budżetowych przez zredukowanie przerostów biurokratycznych z okresu reżimu kuomintangowskiego.

100 osób zginęło w płomieniach

PARYŻ, 21.8 (PAP). — W pobliżu Bordeaux trwa od paru dni pożar, który ogarnął kilkanaście tysięcy hektarów terenów leśnych. Pożar zagraża miejscowościom Leognan (15 km na południe od Bordeaux), Cestas (16 km na południowy zachód od Bordeaux) i Canejan (11 km na południowy zachód od Bordeaux). W płomieniach zginęło, według tymczasowych obliczeń, przeszło 100 osób. Dotąd znaleziono zwęglone zwłoki 80 osób.

Na miejsce pożaru skierowano oddziały wojskowe oraz straży pożarnej, które starają się przede wszystkim zabezpieczyć Leognan Cestas i Canejan przed ogniem, szalejącym w pobliskich lasach. Skoncentrowano również wielkie oddziały straży pożarnej na przedmieściach Bordeaux. Straty, spowodowane pożarem, są ogromne. Do niedzieli wieczorem sytuacja nie została jeszcze opanowana przez straż pożarną.

Zw. zaw. USA przeciwko militarystom

CHICAGO 21.8. (PAP). Zwołana na 1 października ogólno-amerykańska konferencja związków zawodowych w obronie pokoju wzbudziła żywe zainteresowanie w amerykańskim ruchu zawodowym. W skład komisji przygotowawczej kongresu wchodzi 500 działaczy związkowych, wśród których znajduje się wielu działaczy pochodzenia polskiego z Chicago i Detroit.

Komitet przygotowawczy kongresu wystosował do członków Senatu USA apel, domagający się odrzucenia tzw. programu pomocy wojskowej.

Zniesienie kartek na chleb na Węgrzech

BUDAPESZT, 21.8 (PAP). — Dnia 19 sierpnia odbyło się posiedzenie rady Ministrów pod przewodnictwem premiera Dobi. Rada Ministrów, biorąc pod uwagę dobre zbiory tegoroczne, postanowiła znieść z dniem 1 września kartki na chleb na całym terytorium Węgier.

Rada Ministrów postanowiła również powiększyć miesięczny przydział mąki z 2 kg na 2,5 kg na osobę.

Wysoki Komisarz Francji za przyjęciem Niemiec do „Rady Europy"

PARYŻ, 21.8 (PAP). — Wysoki Komisarz francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech — Francois Poncel objął urzędowanie w Moguncji, wygłaszając przy sposobności przemówienie, w którym wypowiedział się za przyjęciem Niemiec Zachodnich do tzw. Rady Europejskiej.

Należy przypomnieć, że Poncet jest znany ze swego germanofilstwa i reprezentował przed wojną Francję jako ambasador w Berlinie. Jest on ściśle związany z francuskimi kołami przemysłowymi i finansowymi.

Strajk w Chile

NOWY JORK 21.8. (PAP). Korespondent agencji Associated Press donosi z Santiago, że Konfederacja Pracy ogłosiła 24 -godzinny strajk na znak protestu przeciwko przeprowadzonej przez rząd podwyżce cen. Od kilku dni trwa strajk studentów uniwersytetów w Santiago i Valpariso. W dniu 18 sierpnia rozpoczął się strajk pracowników bankowych.

Dzienniki amerykańskie donoszą, że rząd stara się przy pomocy środków terroru stłumić ruch strajkowy, co jeszcze bardziej wzmaga powszechne oburzenie.

3 złote, 4 srebrne i 8 brązowych medali zdobyli Polacy w Budapeszcie

patrz str. 4

Postępowi księża o uchwale Watykanu

Z różnych stron kraju napływają dalsze protesty przeciwko uchwale Watykanu.

Rada Naczelna Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych, obradująca w dniu 21 bm. powitała z zadowoleniem dekret Rządu R.P. o wolności sumienia uniemożliwiający prowadzenie przez reakcję i podziemie roboty destrukcyjnej w społeczeństwie polskim.

*

W Starogardzie odbyło się zebranie bezpartyjnych działaczy społecznych. M. in. zabrał głos ks. Adam Lorenc, 74-letni kapłan - patriota, odznaczony przez Rząd Polski Ludowej Srebrnym Krzyżem Zasługi za obronę polskości podczas okupacji Ks. Lorenc stwierdził, że tak oświadczenie Rządu jak i dekret o wolności sumienia wypływają z głęboko pojętej demokratycznej tolerancji.

„Państwo przez swój wkład w odbudowę zniszczonych kościołów przyczynia się do popularyzacji kultu, tymczasem władze Watykanu zamiast pójść na rękę Państwu i znaleźć z nim wspólny język, uchwalają groźby. Uważam, że oświadczenie Rządu i dekret są jedynymi dokumentami, które mogą przyczynić się do unormowania stosunków między Państwem a Kościołem".

*

Na plenarnym posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej w Wałbrzychu przemawiał m .in. ks. Jacek Łukasiewicz, proboszcz parafii Dziecmorowice, który rozpoczął cytatą z Kochanowskiego:

„A jeśli komu droga otwarta do nieba — tym, co służą ojczyźnie".

Ks. Łukasiewicz oświadczył następnie m. in.:

„Niech wspomnienie koszmaru ubiegłej wojny nauczy nas większej jeszcze czujności wobec odzywających się raz po raz rewizjonistycznych prób inicjowanych przez anglo-amerykańskich imperialistów. Jak może nigdy tak dziś trzeba naszemu narodowi jedności i zbrodniarzem jest ten, który w tę jedność godzi. Pragnę, aby wszyscy księża pracowali wspólnie z narodem nad budową Polski Ludowej".

„Jestem pełen uznania dla dekretu o wolności sumienia i wyznania, który powinien nareszcie zamknąć usta wszystkim głoszącym o prześladowaniach w Polsce Kościoła i religii. Dla tego, ja Polski ksiądz katolicki, z całym przekonaniem popieram dekret Rządu i uważam, że powinniśmy wszyscy bez różnicy wyznania i przekonań politycznych wytężyć wszystkie siły dla utrwalenia zdobyczy naszej wspaniałej Ludowej Rzeczypospolitej"!

Instrukcje wysłannika watykańskiego dla przywódcy reakcji niemieckiej

BERLIN, 21.8 (PAP). — Specjalny wysłannik Watykanu dr Griendel odwiedził przywódcę CDU, Adenauera, i odbył z nim konferencję.

W kołoch dziennikarskich podaje się że dr Griendel przedstawił Adenauerowi życzenia Watykanu w związku ze staraniami Adenauera o utworzenie „rządu" zachodnio-niemieckiego. Dr Griendel przedstawił również Adenauerowi stanowisko Watykanu w sprawie ewentualnej koalicji CDU z SPD.

Wizyta wysłannika Watykanu u przywódcy najbardziej reakcyjnej partii niemieckiej jest jeszcze jednym dowodem wzrastających „więzów przyjaźni" między ośrodkami politycznymi państwa watykańskiego a reakcją Trizonii. Po słynnych orędziach papieża do Niemców, wizyta ta jest tylko dalszą konsekwencją pro niemieckiej polityki Watykanu.

Dzienniki donoszą, że papież zamierza we wrześniu br. wyznaczyć nuncjusza przy „rządzie" Niemiec Zachodnich. Nuncjuszem papieskim w Bonn ma zostać Valeri, który był przedstawicielem Watykanu w Paryżu w okresie okupacji niemieckiej. W kołach dziennikarskich podaje się, że kandydaturze tej przeciwstawiają się Amerykanie którzy pragnęliby, by nuncjuszem papieskim w Niemczech Zachodnich był obywatel amerykański, a mianowicie Muench, który pełni obecnie funkcje tymczasowego przedstawiciela Watykanu we Frankfurcie.

M/S „Batory" powrócił z N. Jorku

Do portu w Gdyni zawinął transatlantyk M/S „Batory" z 66 regularnego rejsu z Nowego Jorku. Statek przywiózł 271 pasażerów oraz 55 repatriantów z Anglii.

Czuje się szczęśliwy w Polsce

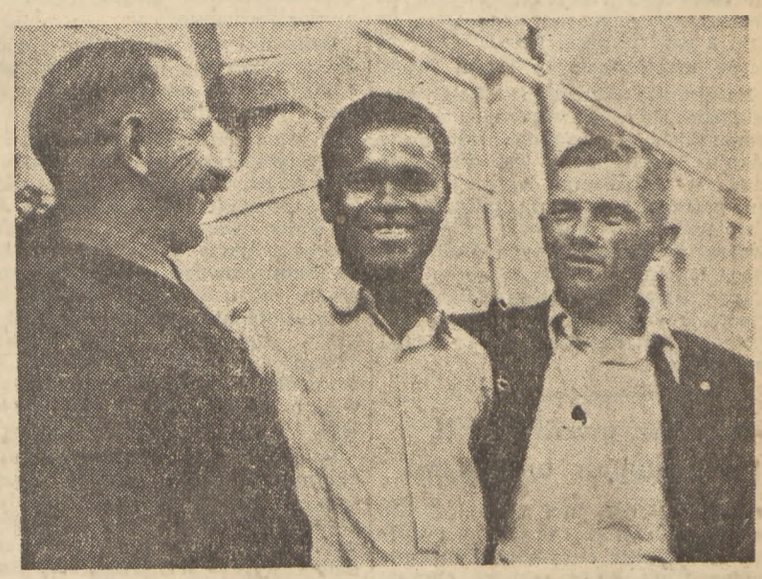

Murzyn J. Mac... uciekł z kolonii angielskich i przybył do Polski na polskim statku. Obecnie pracuje jako trymer na naszej jednostce morskiej S/S „Tobruk". Na zdjęciu widzimy go roześmianego w rozmowie z górnikami kopalni śląskich, bawiącymi nad Bałtykiem.

Władysław Milczarek

Sierp i kombajn

SIERP z krzemienia czy nawet z brązu był cudownym w swej prostocie i użyteczności dziełem ludzkiego rozumu. Niestety, a może i dobrze, że tak jest, „cudowne dzieci" przestają nas z czasem dziwić. W epoce szlachetnej stali, mimo całego szeregu ulepszeń, dokonanych na przestrzeni wieków, sierp pozostał sierpem. Patrzymy więc nań jako na najstarsze, ale równocześnie najprymitywniejsze narzędzie żniwne. Prymityw jego nie polega bynajmniej na kształcie, nawiasem mówiąc doskonałym w swej pomysłowości, ale na jego użyteczności w naszej epoce.

W zestawieniu z nowoczesnymi narzędziami pracy rolnika wygląda jak igła z rybiej ości przy nowoczesnej o elektrycznym napędzie maszynie do szycia lub jak gęsie pióro przy maszynie do pisania.

Czas pędzi naprzód! Do niedawna jeszcze — bo dziesięć lat temu — nasz poczciwy sierp rozpoczynał i kończył żniwa na terenach, gdzie kultura rolna niewiele odbiegała od prymitywu. Jeszcze i dziś można go spotkać u repatriantów zza Buga, ale jego zastosowanie praktycznie umniejszyło się bez porównania.

Zastanówmy się. By zżąć metr kwadratowy zboża, trzeba przeciętnie „machnąć" sierpem 20 razy. Hektar ma dziesięć tys. metrów kwadratowych, czyli 200 tysięcy garści zboża trzeba zżąć sierpem, zanim uprzątnie się jeden hektar. Tylko ci, którzy kiedykolwiek w życiu próbowali tej pracy, zdają sobie sprawę ze ślimaczego tempa i ryzyka (chociażby ze względu na pogodę) tego rodzaju żniw i tej strasznej mordęgi, wysysającej wszystkie siły z człowieka. Czynność tę, bez przesady można porównać z niewolniczą, znaną nam tylko z opowieści, pracą galerników. Pozostawianie nadal, bez zmian — mamy tu na myśli nie tylko ten kwiatek prymitywizmu wsi polskiej — tego stanu rzeczy, byłoby zaprzeczeniem idei naszych czasów, która zadaje kłam twierdzeniu, że „praca jest przekleństwem człowieka", będącym wynikiem pierworodnego grzechu.

Wieś polska umie odróżnić postęp od zacofania. Wkraczając w epokę traktorów, ciągników żniwiarek, nowoczesnych snopowiązałek i kombajnów, czyni to w pełnym przekonaniu, że te maszyny nie będą jarzmem, ale przyjacielem. Wspaniałym, wszechstronnie uzdolnionym towarzyszem, który przejmie na swe barki całą najcięższą pracę rolnika.

W stosunkowo krótkim okresie powojennym, okresie wielkich przemian, zwłaszcza na odcinku gospodarki rolnej, przekonaliśmy się naocznie, co znaczy praca maszyny. Przy dotkliwym braku rąk ludzkich do pracy, przy katastrofalnym wprost stanie żywej siły pociągowej potrafiliśmy nie tylko wydźwignąć się z impasu, ale co więcej — uczyniliśmy wielki skok na przód! A żniwa tegoroczne? Czy bez zastosowania wielkiej ilości nowoczesnych narzędzi i maszyn rolniczych potrafilibyśmy je ukończyć w porę? Raczej większość naszych zbóż stałaby się pastwą kapryśnej w tym roku pogody.

Praca dzięki traktorom i maszynom żniwnym stała się lżejsza, szybsza, wydajniejsza. I co najważniejsze: Wyniki pracy maszyn powiększyły nasze wspólne narodowe bogactwo. Nie wpłynęły, jak to się jeszcze dzieje w wielu krajach o ustroju kapitalistycznym, do kieszeni obszarnika, fabrykanta czy bankiera.

W tym roku pracowało na naszych polach ok. 12 tys. traktorów (zaczynaliśmy od zera), w tym roku chłopi nasi korzystali z usługi dwóch tysięcy ośrodków maszynowych, zaopatrzonych w nowoczesne maszyny i narzędzia pracy rolniczej, również w tym roku przerzuciliśmy na tereny uboższe ponad 40 tys. różnego rodzaju maszyn rolniczych. Wezmą one udział w młocce i jesiennej kampanii siewnej.

Wydawałoby się, że Polska już jest dostatecznie, jak to się mówi, „umaszynowiona", że starczy tej techniki na nasze potrzeby. Bynajmniej. Jeśli chcemy ciągle kroczyć naprzód, jeśli chcemy wyzwolić człowieka z jarzma ciężkiej pracy fizycznej, a przez to pchnąć naprzód kulturę materialną i duchową, musimy mnożyć zastępy „mechanicznych pomocników". I dlatego

(Dokończenie na str. 2-ej)

10.000 osób w ciągu pierwszych godzin na wystawie polskiej w Moskwie

Bilans pierwszego dnia otwarcia wystawy przemysłu polskiego w Moskwie świadczy o ogromnym zainteresowaniu społeczeństwa radzieckiego dla wystawy, ilustrującej dorobek Polski Ludowej. W sobotę od godz. 17-ej, tj. od chwili otwarcia wystawy dla publiczności, około 10 tys. osób zwiedziło pawilony polskie.

Studenci radzieccy, którzy udzielają na wystawie informacji, obległi byli przez publiczność, domagającą się bliższych, szczegółowych wyjaśnień, dotyczących wystawionych eksponatów.

W dziale obrabiarek kierownictwo wystawy, uwzględniając życzenia publiczności, postanowiło znacznie zwiększyć ilość napisów objaśniających. Nie mniejszym powodzeniem cieszy się również część programowa wystawy, ilustrująca przemiany, które zaszły w Polsce Ludowej.

ZAINTERESOWANIE KSIĄŻKĄ POLSKĄ

Ogólne zainteresowanie budzi nakład i zewnętrzna szata książek polskich, zwłaszcza przekładów z literatury radzieckiej. Ze szczególnym pietyzmem ogląda publiczność wielką płaskorzeźbę, umieszczoną w drugim pawilonie i przedstawiającą wspartych o siebie w przyjacielskim uścisku Mickiewicza i Puszkina oraz zdjęcia historycznego domku w Poroninie, w którym mieszkał Lenin. Ogromną frekwencją cieszą się również polskie filmy kronikalne, wyświetlane na terenach wystawowych.

O uznaniu, jakie w społeczeństwie radzieckim zdobyła wystawa przemysłu polskiego, świadczą liczne wypowiedzi pozostawione w księgach pamiątkowych.

WYPOWIEDŹ MINISTRA MIEŃSZYKOWA

W księdze pamiątkowej pawilonu głównego pierwszą wypowiedź zamieścił minister handlu zagranicznego ZSRR Mieńszykow. „Wystawa — pisze minister Mieńszykow — wywiera doskonałe wrażenie. jest dobrze zorganizowana i wykonana, zawiera wiele świetnych eksponatów. Życzę polskiemu ludowi pracującemu dalszych sukcesów".

W JĘZYKU KOREAŃSKIM

Grupa studentów uniwersytetu moskiewskiego pisze: „Jesteśmy pod wrażeniem wielkich sukcesów, uzyskanych w tak krótkim okresie czasu przez naród polski, kroczący ku socjalizmowi. Życzymy narodowi polskiemu dalszych sukcesów i osiągnięć".

Wśród wypowiedzi publiczności zwiedzającej wystawę wyróżniają się utrzymane w serdecznym tonie uwagi, wpisane do ksiąg pamiątkowych w języku koreańskim, chińskim, bułgarskim i czeskim.

PRASA RADZIECKA O WYSTAWIE

Cała niedzielna prasa radziecka na czołowych miejscach zamieściła obszerne sprawozdania z uroczystości otwarcia pierwszej Wystawy Polskiego Przemysłu Lekkiego w Moskwie.

„Prawda" na pierwszej stronicy daje opis uroczystości, cytując wyjątki z przemówienia inauguracyjnego ministra Gede oraz szczegółowo omawiając eksponaty dwóch głównych pawilonów wystawowych.

„Izwiestia" podkreślając olbrzymie zainteresowanie, jakie wystawa wzbudziła wśród ludności Moskwy, stwierdzają m. in.: „Wykresy i plakaty dają wymowny obraz rozwoju transportu kolejowego i wodnego oraz takich podstawowych gałęzi przemysłu, jak energetyczny, węglowy, chemiczny, hutniczy i przetwórczy".

„Trud" zaznacza, iż pozwala ona na poglądowe zapoznanie się z dorobkiem nie tylko przemysłu lekkiego, lecz również przemysłu ciężkiego, a zwłaszcza z wielkimi sukcesami przemysłu węglowego.

„Krasnaja Zwiezda", pisze, że górnicy polscy zrobili piękną niespodziankę mieszkańcom Moskwy.

„Moskiewski Bolszewik" oraz sobotnia „Wieczornaja Moskwa" również podały obszerne sprawozdania i zdjęcia z wystawy.

Tygodnik „Sowieckoje Iskusstwo" zamieszcza reprodukcję rzeźb Dunikowskiego.

20 sierpnia ambasador R. P. w Moskwie Marian Naszkowski wydał przyjęcie z okazji otwarcia pierwszej wystawy polskiego przemysłu lekkiego w stolicy ZSRR.

Na przyjęciu obecni byli: minister handlu zagranicznego ZSRR Mieńszykow, wiceminister handlu zagranicznego Semiczastnow, ambasador ZSRR w Polsce Lebiediew, sekretarz generalny Komitetu Słowiańskiego w ZSRR Moczałow i inni.

Ze strony polskiej na przyjęcie przybyli: członkowie delegacji rządowej — minister handlu zagranicznego inż. Tadeusz Gede, wiceministrowie Golański i Sokorski, kierownik wydziału propagandy KC PZPR Albrecht, znakomity rzeźbiarz prof. Dunikowski, główny architekt wystawy polskiej w Moskwie prof. Hryniewiecki i inni.

„Tour de Pologne"

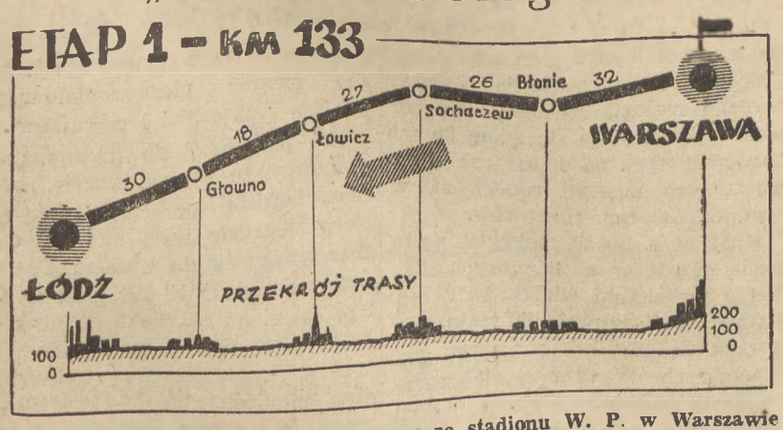

Dziś, punkualnie o godz. 13-ej, wyruszy ze stadionu W. P. w Warszawie 94 kolarzy z 9 państw, którzy walczyć będą o zaszczytny tytuł zwycięzcy Tour de Pologne 1949 r. Pierwszy etap o długości 133 km prowadzi z Warszawy do Łodzi. „Rzeczpospolita" podawać będzie codziennie dokładne sprawozdania z każdego etapu w relacji specjalnego wysłannika. Szczegółowe omówienie na str. 4-ej.

Decyzja Izby Reprezentantów USA największą porażką rządu po wojnie

Komentarze o redukcji „pomocy wojskowej"

WASZYNGTON, 21.8. (PAP). Uchwała Izby Reprezentantów, ograniczająca rozmiary pomocy wojskowej dla uczestników paktu atlantyckiego o połowę — jest w dalszym ciągu przedmiotem ożywionych komentarzy.

Zwraca się w szczególności uwagę na to, że Izba Reprezentantów, odrzuciła m. in. poprawkę rządu, przewidującą wyasygnowanie 75 milionów dolarów dla rządu kuomintangowskiego oraz 25 milionów dolarów dla „niekomunistycznych krajów Azji Południowo-Wschodniej".

Dzienniki waszyngtońskie stwierdzają, że decyzja Izby stanowi jedną z największych porażek rządu w Kongresie po wojnie.

„Washington Post" w artykule wstępnym aprobuje w całej pełni uchwały Izby. Dziennik wskazuje na to, że Izba nie uległa naciskowi rządu, który stara się wywołać wrażenie jakoby sytuacja w Europie wymagała natychmiastowego uzbrojenia uczestników paktu atlantyckiego. Sytuacja w Europie nie uzasadnia jednak takiego stanowiska. W konkluzji dziennik podkreśla, że program „uzbrojenia Europy na wielką skalę powinien być odłożony na czas nieokreślony".

Dziennik „Star" zaznacza, że ograniczenie programu pomocy wojskowej — stanowi fiasko zwolenników rządu w Kongresie, którzy nie oczekiwali takiego wyniku głosowania. „Star" wyraża wątpliwość czy Senat przywróci projekt rządowy w całej pełni.

Przygotowania we Francji do Dnia Pokoju

PARYŻ, 21.8 (PAP). — We Francji rozpoczęły się przygotowania do obchodu Międzynarodowego Dnia Pokoju 2 października. Przewidziane są liczne manifestacje w całym kraju.

Na granicy francusko - belgijskiej odbędzie się pięć wspólnych zebrań francuskich i belgijskich obrońców pokoju. Przewidziana jest wielka defilada w Strassburgu na znak protestu przeciw odrodzeniu militaryzmu niemieckiego. Organizacje związkowe tworzą w poszczególnych zakładach pracy lokalne komitety w obronie pokoju. Szczególnie żywą działalność wykazuje w przygotowaniach do obchodu 2 października Unia Kobiet Francuskich.

Zakaz manifestacji pokojowych w Brazylii

NOWY JORK, 21.8. (PAP). Z Rio de Janeiro donoszą że policja i wojsko brazylijskie otrzymały rozkaz nie dopuszczania do zebrań w obronie pokoju, zwoływanych przez związki zawodowe i postępowe koła brazylijskie w celu wyłonienia delegacji na kontynentalny kongres pokoju w Meksyku. W Rio de Janeiro, w Port Allegro i w szeregu innych miast władze nie dopuściły już do zebrań w obronie pokoju, aresztując ich organizatorów.

Normalizację życia przeprowadzić muszą sami Berlińczycy

BERLIN, 21. 8. (PAP). W gmachu Sojuszniczej Rady Kontroli odbyło się pod przewodnictwem przedstawiciela USA gen. Howley'a wspólne posiedzenie 4 komendantów Berlina na którym, zgodnie z zaleceniami konferencji paryskiej, omawiano problemy związane z normalizacją stosunków w Berlinie.

Komendant radziecki, gen Kotikow, zaproponował aby przedyskutowano sprawę udziału przedstawicieli niemieckich organizacji w zachodniej i wschodniej części miasta w pracach nad normalizacją życia w Berlinie. Mówca podkreślił, że byłoby to zgodne z zaleceniami konferencji paryskiej.

Komendanci sektorów zachodnich postanowili przestudiować propozycję radziecką i rozpatrzyć ją na następnym posiedzeniu.

Pięć wielkich imprez pokojowych w najbliższych miesiącach

PARYŻ, 21. 8. (PAP). Biuro Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Paryżu wydało komunikat, w którym stwierdza, że 19 sierpnia b. r. odbyło się posiedzenie Biura w obecności przedstawicieli Światowej Federacji Związków Zawodowych, Międzynarodowej Federacji Demokratycznej, członków Międzynarodowego Biura Łączności Intelektualistów oraz szeregu osobistości z Francji i innych krajów.

Biuro zatwierdziło datę 2 października jako międzynarodowy dzień walki o pokój i postanowiło wydać odezwę do wszystkich ludów świata. Odezwa ta wezwie obywateli wszystkich krajów do wzmożenia walki o pokój, do walki przeciwko ogromnym budżetom wojennym, przeciwko agresjom godzącym w wolność ludów.

Biuro zadecydowało wysłać delegację na Krajowy Kongres Obrońców Pokoju w ZSRR, na Ogólno-amerykański Kongres w Meksyku, na Krajowy Kongres Obrońców Pokoju w Holandii, jak również na imprezy związane z Tygodniem Pokoju, który odbędzie się we wrześniu w Szwecji i Norwegii.

Ostry kryzys bloku szterlingowego

Poważne zaniepokojenie w Europie Zachodniej

Prasa francuska o konferencji w Waszyngtonie

PARYŻ, 21.8. (PAP). Prasa paryska w dalszym ciągu z ożywieniem komentuje wyznaczoną na 6 września w Waszyngtonie konferencję przedstawicieli USA, Anglii i prawdopodobnie Kanady, poświęconą sprawom walutowym. Głównym celem obrad, jak wiadomo, ma być wymuszenie zgody Wielkiej Brytanii na dewaluację funta, co z kolei musiałoby pociągnąć dewaluację innych walut zachodnio-europejskich.

Zdaniem „Epoque", Wielka Brytania nie zdoła przeciwstawić się żądaniom USA, gdyż „dla rządu amerykańskiego sprawa dewaluacji funta przesłoniła wszystkie inne problemy międzynarodowe". Dziennik przywiązuje do konferencji duże znaczenie uważając, że w Waszyngtonie rozstrzygnie się finansowy i gospodarczy los Europy Zachodniej.

ZACHWIANY GABINET

Londyński korespondent „Figaro" wyraża pogląd że od wyników rozmów waszyngtońskich uzależniona jest przyszłość gabinetu brytyjskiego. Niepowodzenie tych rozmów z punktu widzenia brytyjskiego mogłoby, zdaniem korespondenta, spowodować kryzys gabinetowy i rozpisanie nowych wyborów powszechnych. Korespondent wyraża w zakończeniu przekonanie, że walka w Waszyngtonie będzie ciężka gdyż „Stany Zjednoczone ustosunkują się niewątpliwie z rezerwą do ewentualnych kontrpropozycji Wielkiej Brytanii".

„Combat" zwraca szczególną uwagę na napływające z Waszyngtonu wiadomości, jakoby dewaluacja funta szterlinga miała nastąpić jeszcze przed zapowiedzianą konferencją walutową. Dziennik wiadomości te ocenia jako manewr amerykański zmierzający do osłabienia zaufania do funta i utrudnienia pozycji Wielkiej Brytanii.

„L'Humanite" przypuszcza, że Wielka Brytania będzie się starała manewrować w ten sposób, by koszta dewaluacji funta przerzucić na barki innych państw europejskich, przede wszystkim Francję.

PESYMISTYCZNE OCENY W LONDYNIE

Prasa amerykańska w doniesieniach z Londynu stwierdza, że w brytyjskich kołach finansowych i politycznych pesymistycznie ocenia się możliwość osiągnięcia porozumienia na konferencji waszyngtońskiej. Jednocześnie dzienniki amerykańskie podkreślają tragiczną sytuację gospodarczą Wielkiej Brytanii i Brytyjskiej Wspólnoty Narodów.

WZROST CEN ZŁOTA

„New York Times" utrzymuje, że brytyjski kryzys ekonomiczny jest nie tylko kryzysem dolarowym, ale i wewnętrznym kryzysem bloku szterlingowego.

Zapowiedziana konferencja waszyngtońska i towarzyszące jej pogłoski o dewaluacji walut zachodnio-europejskich powodują dalszy wzrost cen złota i dewiz na giełdzie paryskiej. M. in. dolar papierowy podskoczył w ciągu jednego dnia na czarnym rynku o 11 punktów.

„Aurore" stwierdza, że gwałtowna zwyżka złota i dewiz świadczy o załamaniu się polityki min. Petsche, tzw. stabilizacji franka.

Pracownicy portowi w Dunkierce odpowiadają na apel matek francuskich

PARYŻ, 21.8. (PAP). — Odpowiadając na apel matek żołnierzy francuskich, poległych w Indochinach, pracownicy portowi w Dunkierce postanowili jednomyślnie wstrzymać pracę w godzinach nadliczbowych nad załadowaniem okrętów, odpływających z materiałem wojennym do Indochin. Robotnicy portowi w Dunkierce postanowili ponadto podjąć interwencję w tym kierunku, by krajowa federacja pracowników portowych wezwała wszystkich swych członków we Francji i Algerze do całkowitego przerwania pracy nad załadunkiem okrętów, odpływających do Vietnamu

Protesty robotników niemieckich przeciwko demontażowi

BERLIN, 21.8. (PAP). 18 bm. odbyło się w Wattenstaed Salzgitter zebranie protestacyjne 12 tysięcy pracowników miejscowych zakładów przemysłowych, przeznaczonych przez władze brytyjskie do demontażu. W zebraniu wzięli również udział przedstawiciele miejscowych władz niemieckich, związków zawodowych oraz biskup z Hildesheimu. Zebrani wskazywali iż decyzja brytyjska będzie klęską dla 100-tysięcznej rzeszy mieszkańców miasta.

BERLIN, 21.8. (PAP). — W ciągu I połowy sierpnia liczba bezrobotnych zwiększyła się o dalsze 12.669 osób i wynosi obecnie 1.267.247.

Hoffman zdegustowany de Gasperim

RZYM, 21. 8. (PAP). — Wyniki spotkania premiera de Gasperi z administratorem planu Marshalla Hoffmanem w Wenecji wywołały zaniepokojenie we włoskich kołach rządowych.

Zbliżona do kół chrześcijańsko-demokratycznych Rzymska Agencja Informacyjna komunikuje, że „użyte przez de Gasperiego argumenty okazały się dla Hoffmana nie przekonywające".

Pesymizm kół oficjalnych wzmógł się jeszcze bardziej, gdy nadeszły wiadomości z Paryża o decyzji komitetu rzeczoznawców tzw. „Rady Europejskiej Współpracy Ekonomicznej" zredukowania o 1/3 kredytów marshallowskich dla Włoch.

Rząd argentyński prześladuje Słowian

PRAGA, 21. 8. (PAP). Komitet Słowiański w Pradze wystosował do prezydenta Argentyny Perona ostry protest przeciwko wzrastającym prześladowaniom Słowian w Argentynie.

Komitet stwierdza że rząd argentyński oprócz wydania zakazu zorganizowania III Kongresu Słowian w Argentynie w Buenos Aires rozwiązał szereg organizacji słowiańskich, zabronił wydawania czasopism tym organizacjom oraz aresztował wielu urzędników Związku Słowian w Argentynie.

Spadek brytyjskich rezerw złota

LONDYN, 21.8 (PAP). — W Londynie potwierdzono wiadomość, że w III kwartale br. brytyjskie rezerwy złota zmniejszyły się ponownie o 100 milionów funtów szterlingów. Zdaniem kół finansowych, sytuacja strefy szterlingowej jest krytyczna. Organ finansjery brytyjskiej „Financial Times" oblicza, że nawet po znacznym zmniejszeniu importu ze strefy dolarowej oraz otrzymaniu pomocy marshallowskiej w dotychczasowych rozmiarach (a jak wiadomo, pomoc ta ma być zmniejszona prawie do połowy) — deficyt dolarowy strefy szterlingowej wyniesie przeszło 200 milionów funtów szterlingów.

OBNIŻKA KURSU PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH

Giełda londyńska zareagowała na ostatnie alarmujące wiadomości o dalszym spadku rezerw złotą i ewentualnej dewaluacji funtą — ponowną obniżką kursu państwowych papierów wartościowych. Szczególnie silnie ucierpiała państwowa pożyczka wojenna i konwersyjna. Jednocześnie spadła ogólna ilość transakcji.

Pogarszająca się stale sytuacja finansowa Wielkiej Brytanii wywołuje zamieszanie i poważne zaniepokojenie w angielskich kołach kapitalistycznych, co znajduje swój wyraz na łamach prasy. Prasa kapitalistyczna nie może zdobyć się na własny konkretny plan rozwiązania sytuacji i wikła się w sprzecznościach, bądź to krytykując żądania Waszyngtonu, bądź też domagając się bezwzględnej kapitulacji wobec warunków amerykańskich.

Zaniepokojenie kapitalistów brytyjskich wzrosło wybitnie po zwycięstwie wyborczym chrześcijańskich demokratów w Niemczach zachodnich, gdyż jest ono równoznaczne z dojściem do głosu kapitalistów niemieckich, popieranych przez Waszyngton. W Londynie zdają sobie sprawę z tego, iż oznacza to dalsze osłabienie szans brytyjskich w USA.

Górnicy niemieccy w obronie pokoju

BERLIN, 21.8. (PAP). — Jak donoszą z Halle odbyło się tam zebranie górników, na które przybyli również zaproszeni w charakterze gości przedstawiciele górników polskich. Zebrani uchwalili rezolucję, wyrażającą wolę pokojowego i przyjaznego współżycia z narodem polskim. Rezolucja podkreśla, że górnicy niemieccy uważają granicę Odra — Nysa za granicę pokoju

Pablo Neruda o Polsce

PARYŻ, 21. 8. (PAP). — Wybitny poeta chilijski — Pablo Neruda po powrocie z podróży do Polski złożył przedstawicielowi PAP w Paryżu oświadczenie, w którym stwierdził m. in.: „Podczas pobytu w Polsce zwiedziłem ośrodki przemysłowe, miasta, wsie i fabryki. Trudno ująć w słowa niesłychaną zbrodnię, dokonaną przez hitlerowców na Polsce. Jednak że naród polski w bohaterskim wysiłku podjął wspaniałe, historyczne dzieło odbudowy".

Neruda podkreślił serdeczne przyjęcie, z jakim spotkał się w Polsce.

Wniosek amerykański odrzucony w komisji prawa karnego

BERN, 21. 8. (PAP). Ostatnio zakończyła swe obrady Międzynarodowa Komisja Karna. Polskę w Komisji reprezentowali prezes Sądu Najwyższego prof. Rappaport oraz prokurator Sądu Najwyższego Jerzy Sawicki.

W toku obrad Komisji delegat USA zgłosił wniosek o wgląd w stosunki penitencjarne drugiego państwa co niewątpliwie stanowiłoby naruszenie suwerenności. Przeciwko wnioskowi temu wystąpiło wielu delegatów, m. in. przedstawiciele Polski, Bułgarii, Szwajcarii, Belgii i Francji, wobec czego wniosek upadł.

Wówczas delegat Stanów Zjednoczonych zażądał rozwiązania Komisji i powołania analogicznej komisji ONZ. Po dłuższej dyskusji również i ten wniosek został odrzucony znaczną większością głosów. Delegat polski głosował przeciwko rozwiązaniu Komisji.

Film o festiwalu w Budapeszcie

BUDAPESZT, 21. 8. (PAP). Radzieccy i węgierscy kinooperatorzy zajęci są przygotowaniem filmu kolorowego, tematem którego będą wydarzenia festiwalowe. Film obejmować będzie paradę z uroczystości otwarcia Światowego Festiwalu Młodzieżowego, galowe przedstawienie radzieckiej delegacji w Domu Opery, wiele zdjęć z ulic Budapesztu, które na czas Festiwalu przybrały odświętny wygląd oraz interesujące momenty z X-tych akademickich igrzysk sportowych.

W kilku wierszach

Korespondent „New York Times" donosi z Tokio, że władze japońskie rozważają obecnie plan ponownego przyjęcia do służby państwowej 70 tys. osób, które w pierwszym okresie okupacji uległy zwolnieniu z zajmowanych stanowisk. Wśród nowo-przyjętych do służby państwowej mają się znajdować członkowie policji, członkowie skrajnie nacjonalistycznych organizacji społecznych i politycznych i osobistości, które zajmowały kierownicze stanowiska w monopolistycznych bankach i koncernach.

Do Nowego Jorku przybył minister skarbu Unii Południowo Afrykańskiej Havenga. W wywiadzie udzielonym prasie Havenga oświadczył, że zamierza zachęcić kola finansowe Stanów Zjednoczonych do poczynienia poważniejszych inwestycji dolarowych w Afryce południowej.

Agencja ANP donosi z Dżogdżakarty, że na Jawie i Sumatrze doszło do nowych starć zbrojnych między wojskami holenderskimi a Indonezyjczykami.

Agencja TASS donosi z Teheranu, iż według informacji dziennika „Bahtar" zadaniem przebywającego w Iranie amerykańskiego generała Koeniga jest sporządzenie do końca bieżącego miesiąca „raportu o sytuacji w Iranie" i o rozmiarach „pomocy amerykańskiej" na którą „zasługuje ten kraj".

Władze argentyńskie nie dopuściły do odbycia Kongresu Obrony Pokoju w La Plata, nakazując zamknięcie gmachu w którym miały odbywać się obrady.

„Journal of Commerce, donosi że należy oczekiwać nowych ograniczeń importowych rządu kanadyjskiego w stosunku do towarów amerykańskich.

„Journal of Commerce" donosi, że rząd Nowej Zelandii zapowiedział zwrócenie się do Stanów Zjednoczonych o udzielenie pożyczki dolarowej w związku zaostrzeniem się kryzysu dolarowego strefy szterlingowej.

Związki Zawodowe Korei do robotników radzieckich

MOSKWA 21.8. (PAP). Z okazji czwartej rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką, związki zawodowe Korei Północnej i Południowej skierowały do przewodniczącego radzieckich związków zawodowych Kuzniecowa listy, w których wyrażają wdzięczność narodowi radzieckiemu za wyzwolenie ludu koreańskiego spod okupacji japońskiej.

List związków zawodowych Korei południowej, która jeszcze dotychczas okupowana jest przez wojska amerykańskie stwierdza m. in.: „Przekonani jesteśmy, że razem ze związkami zawodowymi Korei północnej, wzmacniając jeszcze bardziej przyjaźń koreańskiego narodu z narodem radzieckim, odniesiemy ostateczne zwycięstwo w naszej walce o zjednoczenie ojczyzny oraz wyzwolimy kraj spod jarzma imperialistów amerykańskich i ich wspólników którzy chcą przekształcić Koreę w bazę wypadową dla realizacji swoich zbrodniczych planów".

Listy podpisali: przewodniczący Zjednoczenia związków zawodowych Korei północnej Tsoi-Gen-Dek oraz przewodniczący związków zawodowych Korei południowej He-Sen-Tiak.

256 osób zginęło w Anatolii

LONDYN, 21. 8. (PAP). Ostatnio doniesienia z Ankary wskazują, że liczba ofiar trzęsienia ziemi które dotknęło wschodnią Anatolię, jest znacznie wyższa niż początkowo przypuszczano. Dotychczas wydobyto spod gruzów zwłoki 256 osób, 145 osób odniosło ciężkie rany, ponad 6 tysięcy osób zostało pozbawionych dachu nad głową. W 45 wsiach, które znajdowały się na obszarze objętym trzęsieniem ziemi, przeszło tysiąc domów zostało całkowicie zniszczonych. Akcja ratunkowa jest w toku natrafia jednak na duże trudności.

Amerykańskie rurociągi niepokoją Anglików

TEL AVIV, 21. 8. (PAP). W ostatnim czasie w prasie izraelskiej pojawiło się zagadnienie rafinerii naftowych w Haifie.

Jak donosi londyński korespondent dziennika „Palestine Post" wiadomości o tym, że rząd Izraela zamierza skonfiskować rafinerie naftowe w Haifie w najbliższym czasie, poważnie niepokoją angielską opinię publiczną.

„Manchester Guardan" wyraża w związku z tym obawę, aby Amerykanie nie uczynili tych rafinerii „niezdatnymi do użytku". Mowa tu o rafineriach, należących do Anglików.

WOJSKOWA MISJA AMERYKAŃSKA W IZRAELU

Dziennik „Kol-Haam" donosi, że amerykański generał Harris i jego adiutant Green, którzy przybyli 5 tygodni temu do Izraela, zaproszeni zostali przez rząd Izraela w celu zorganizowania armii izraelskiej na wzór struktury armii amerykańskiej.

200 milionów rubli oszczędności

Obrady radzieckich Związków Zawodowych

MOSKWA, 21.8. (PAP). W Moskwie toczą się obrady II Plenum Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych ZSRR. W obradach biorą również udział kierownicy ministerstwa i przedsiębiorstw przemysłu hutniczego i ministerstwa budowy zakładów ciężkiego przemysłu.

Porządek dzienny obrad obejmuje sprawę realizacji umów zbiorowych w przemyśle hutniczym sprawę wykonania planu budownictwa mieszkaniowego przez ministerstwo budowy zakładów ciężkiego przemysłu oraz sprawozdanie delegacji radzieckiej z Światowego Kongresu Związków Zawodowych w Mediolanie.

Dotąd na plenum zabierali głos: minister przemysłu hutniczego ZSRR Kuźmin, wiceminister budownictwa zakładów ciężkiego przemysłu Rajzer, przewodniczący Komitetu Centralnego związku hutników Jefanow, przewodniczący Komitetu Centralnego Związku robotników przemysłu metali kolorowych Jewstratow, sekretarz Centralnej Rady Radzieckich Związków Zawodowych Osipow, a także dyrektorzy licznych przedsiębiorstw hutniczych oraz działacze związkowi.

Jak wynika z wygłoszonych referatów i przemówień, przemysł hutniczy ZSRR przekroczył już przedwojenny poziom produkcji we wszystkich podstawowych dziedzinach. Tempo pracy tego przemysłu wzrasta systematycznie.

Decydującą rolę odgrywa przy tym współzawodnictwo socjalistyczne, które obejmuje ponad 90 proc. hutników radzieckich. Ich racjonalizatorskie propozycje wniesione i urzeczywistnione w roku bieżącym dadzą 200 milionów rubli oszczędności.

Wiele osiągnięto również dla poprawy warunków pracy oraz ochrony zdrowia hutników. W latach 1944 — 1948 na dalszą poprawę warunków pracy wydano ponad 1,5 miliarda rubli. Ilość nieszczęśliwych wypadków w hutnictwie zmniejszyła się w pierwszym półroczu roku bież. o 12,5 proc. Na opiekę społeczną w hutnictwie w roku bież. wyda się ponad 800 milionów rubli. W pierwszym półroczu rb. w sanatoriach i domach wypoczynkowych przebywało około 37 tys. hutników radzieckich.

Mimo ogromnych zniszczeń, spowodowanych przez wojnę odbudowano już niemal całą przedwojenną powierzchnię mieszkaniową, którą dysponowały przedsiębiorstwa hutnicze. Hutnicy radzieccy posiadają około 230 klubów i pałaców kultury, około 270 bibliotek, 180 kin, 55 węzłów radiowych. Związek zawodowy hutników wydatkuje w roku bież. na pracę kulturalno-oświatową 72 miliony rubli

Młodzież rumuńska uczciła pracą Festiwal w Budapeszcie

BUKARESZT, 21.8. (PAP). W związku z odbywającym się w Budapeszcie Festiwalem Młodzieży Demokratycznej brygady młodzieżowe fabryk bukareszteńskich ogłosiły dzień rekordowego współzawodnictwa socjalistycznego, który dał imponujące wyniki. W dniu tym normy przekroczone zostały o 300—600 proc.

Wielkie osiągnięcia gospodarki polskiej wynikiem przebudowy ustroju społecznego

Artykuły polskich mężów stanu o wystawie w Moskwie

Dziennik „Prawda" i „Izwiestia" oraz tygodnik „Sowieckoje Iskusstwo" zamieściły wypowiedzi ministra Gedego, wiceministra Golańskiego i wiceministra Sokorskiego z okazji otwarcia pierwszej wystawy przemysłu polskiego w ZSRR.

Wystawa ta — pisze minister Gede na łamach „Prawdy" — została otwarta w szóstym roku istnienia władzy ludowej w Polsce. Jest to rok doniosłych osiągnięć polskiego przemysłu, który przystępuje wkrótce do realizacji wielkiego sześcioletniego planu budowania podstaw socjalizmu w Polsce. Historyczne zwycięstwo Armii Radzieckiej i odrodzonego Wojska Polskiego nad zaborcami faszystowskimi przyniosło narodowi polskiemu wolność i umożliwiło mu ujęcie władzy w swe własne ręce. Wszechstronna pomoc Związku Radzieckiego stworzyła podstawy do odbudowy Polski. Na wszystkich odcinkach rozwija się przyjazna współpraca polsko - radziecka. Wytworzył się nowy, nieznany dawniej typ międzynarodowych stosunków gospodarczych, opartych na całkowitym równouprawnieniu i wzajemnym poszanowaniu — w przeciwieństwie do stosunków w świecie kapitalistycznym, gdzie mocarstwa silniejsze dążą do podporządkowania i ujarzmienia krajów słabszych przy pomocy imperialistycznych metod.

WYNIKI PRZEBUDOWY USTROJU

Omawiając osiągnięcia minionego okresu, minister Gede zaznaczył, że są one wynikiem radykalnej przebudowy ustroju społecznego, zwycięstwa demokracji ludowej, przeprowadzenia reform społecznych i utrwalenia władzy ludowej. Sukcesy te stały się możliwe dzięki jedności klasy robotniczej, osiągniętej pod kierownictwem PZPR, która korzysta z nauki wielkiej partii Lenina-Stalina — WKP(b).

Wystawa — konkluduje minister Gede — demonstrpje coraz bardziej zacieśniającą się współpracę gospodarczą i kulturalną ze Związkiem Radzieckim. Wzrastający z każdym rokiem obrót towarowy między Polską Ludową a ZSRR zabezpiecza naszą gospodarkę narodową przed wielkimi niespodziankami i stanowi podstawę naszego handlu zagranicznego.

CZYNNIK PRZYJAŹNI

Pierwsza polska wystawa przemysłu lekkiego w Moskwie przyczyni się niewątpliwie do dalszego pogłębienia gospodarczej i kulturalnej współpracy między Związkiem Radzieckim a budującą zręby socjalizmu Polską.

W artykule, wydrukownym w „Izwiestiach" z okazji pierwszej wystawy przemysłu polskiego w Moskwie, wiceminister Golański podkreślił, że polska klasa robotnicza pod kierownictwem PZPR prowadzi cały naród ku socjalizmowi. Gwiazdą przewodnią na drodze ludu polskiego do socjalizmu jest historyczne doświadczenie wielkiej partii Lenina-Stalina.

Klasa robotnicza ludowo-demokratycznej Polski, ogarnięta wielkim entuzjazmem pracy, idzie za wspaniałym przykładem klasy robotniczej kraju zwycięskiego socjalizmu — ZSRR. Pod kierownictwem PZPR naród nasz osiągnie jeszcze większe sukcesy. W ten sposób — stwierdza minister Golański — kraj nasz wzmacnia jednolity, demokratyczny i antyimperialistyczny front walki o pokój i szczęście narodów, na czele którego stoi wielki Związek Radziecki.

STOSUNKI KULTURALNE

Minister Sokorski w artykule, zamieszczonym w tygodniku „Sowieckoje Iskusstwo" stwierdza, że stosunki kulturalne między Związkiem Radzieckim a Polską Ludową wkroczyły w nową fazę jeszcze bardziej ściślej i głębokiej współpracy twórczej.

Wymiana kulturalna między Związkiem Radzieckim a Polską staje się nie tylko trwałym czynnikiem współpracy kulturalnej między wielkim Związkiem Radzieckim a Polską Ludową, lecz także ważnym momentem kształtowania się nowej polskiej kultury, kultury szerokich mas ludowych, kultury śmiało spoglądającej w przyszłość, opromienioną zwycięstwem idei pokoju i socjalizmu

Sierp i kombajn

(Dokończenie ze str. 1-ej)

go też nasz 6-letni plan odbudowy gospodarczej przewiduje dalszą, bardziej rozległą, mechanizację rolnictwa. Przewiduje się sumę 26 miliardów złotych na dalszy zakup nowoczesnych maszyn rolniczych, w tym. ok. 39 tys. traktorów.

Kraj nasz będzie pokryty gęstą siecią ośrodków maszynowych. Rejon o przeciętnej wielkości 12 tys. ha będzie obsługiwało 50 traktorów z odpowiednią ilością maszyn pomocniczych. W tym stanie rzeczy zwiększy się intensywność naszej gospodarki rolnej przy jednoczesnym poważnym obniżeniu wydatków, jakimi obciąża rolnictwo żywa siła pociągowa. Siłą faktu koń w gospodarstwie rolnym będzie musiał ustąpić pierwszoplanowego miejsca traktorowi i ciągnikowi.

Nie pomylimy się zbytnio, jeśli wyrazimy tu przypuszczenie, że i kosa, bardziej unowocześnione niż sierp narzędzie pracy żniwnej, trafi w tym czasie do muzeum. Dawny „człowiek od kosy" zasiądzie za kierownicą ciągnika, traktora lub kombajnu. Już dziś przeszkalamy ok. sto tysięcy kierowców - mechaników, młodych chłopców wiejskich, którzy nasze pola uprawne ożywią wspaniałym duchem nowych czasów.

WŁADYSŁAW MILCZAREK

Myślenice czekają na odkrycie

Zburzone gniazdo łowców komet

Korespondencja własna „Rzeczypospolitej"

Tym, którzy nie orientują się zbyt nio w położeniu Myślenic, przypomnę: Ulokowały się one w bliskości Beskidu Wyspowego nad rzeką Rabą w szerokiej kotlinie, ponad którą wznoszą się rozłożyste pagóry i łatwo dostępne szczyty. Od Krakowa oddalone są o 20 km z okładem, co wymaga niecałe pół godziny jazdy samochodem, po gładkiej jak stół drodze asfaltowej.

„Via regia", ongiś historyczna droga na Węgry, wiedzie aż ku Morskiemu Oku, ku Rabce i tym wszystkim oazom zdrowia, które zdobyły już z dawna sławę cenionych uzdrowisk.

Wyjątkowo schludne, „jakby umyte", Myślenice czekają na „swą godzinę" dość już długo. Przedproże Tatr nęci oko pozbawionym monotonii krajobrazem, wieńczą je bowiem takie szczyty jak Kotoń, Kamieniec i najwyższy z nich Łysina. Na jego przeszło 900 metrowej wyniosłości uwiło swe gniazdo obserwatorium astronomiczne.

Z samotnego domku astronomów szły w świat radosne wieści: prof. Wilk i Orkisz wzbogacili wiedzę astronomiczną odkryciem dwóch nie znanych komet. Trzecią spostrzegł góralski wyrostek Lis, później już też biegły „łowca komet". Nie posłodało obserwatorium telegrafu — zanim zaś sygnały świetlno-optyczne przekazano krakowskiej centrali, ubiegł je telegram obserwatorium japońskiego i radzieckiego. Prawowaliśmy się długo o to odkrycie i jego pierwszeństwo, przyznano nam je tylko częściowo. Kometa otrzymała miano potrójne, a Lis amerykański medal pamiątkowy.

Z obserwatorium zostały ruiny. Niemcy, nie mogąc dosięgnąć polskich partyzantów, wyładowali swą zemstę na przyrządach i budynkach. Spalili je doszczętnie, podobnie jak szereg miejscowości pobliskich.

Widok z Łysiny niewiele ma sobie równych w Polsce. Koronują perspektywę iglice Tatr z Garłuchem, Krywaniem, Czerwonymi Wierchami oraz ciężki masyw Babiej Góry.

Ziemi myślenickiej nie tknęła jeszcze sonda geologa, nie przebiega też przez nią linia kolejowa.

Kolej przez Myślenice to sprawa całego Podhala i jego dobrobytu gospodarczego. Miała biec przez Swoszowice, Myślenice i Mszanę Dolną do linii zakopiańskiej. Skróciłaby podróż z Krakowa do Zakopanego z pięciu i pół godzin jazdy do dwóch i pół. Do Tatr zbliżyłaby się więc cała Polska. W dwie i pół godziny można by było osiągnąć również Krynicę.

Wojna przesunęła realizację tej arterii komunikacyjnej. Ponowną inicjatywę jej budowy podejmują dziś wszystkie ugrupowania polityczne ziemi myślenickiej.

Miasto spłaciło potworny haracz wojenny. Padła, na pierwszym etapie represji, cała młodzież uniwersytecka, a w kolejnych łapankach i masakrach zginęły setki spośród warstw robotniczych i chłopskich oraz inteligencji. Ofiarami gestapo padli również as sportu motocyklowego Stanisław Hołuj wraz z rodziną i Wilhelm Ripper, europejskiej sławy rekordzista automobilowy.

Siedmiotysięczne Myślenice dźwigają się dziś z zastoju. Przywrócono starostwo, zorganizowano szpital, a w takich warunków, w jakich uczy się młodzież gimnazjum ogólnokształcącego i handlowo-rolniczego pozazdrościć może niejedna uczelnia stołeczna.

Uderza duża ilość spółdzielni, chociaż nie wszystkie utrafiły już we właściwy ton handlowy: Za dużo jedwabi, pluszów, piżam, szlafroków, kosmetyków, jednym słowem odgórnego planowania z przypadku, bez znajomości terenu! Chłop czeka na towar mniej luksusowy, solidny i praktyczny.

Skoro już Myślenice posiadają tradycje letniskowe, nie można zostawić odłogiem dzielnicy Zarabie. Nad wodospadem, przy jazie Hołuja ze wspaniałymi warunkami kąpielowymi, zdałoby się kilka budek i bodaj jeden kiosk przynajmniej z wodą sodową. Miejscowe Tow. Krajoznawcze wzięło z miejsca dobry start. Wydany przezeń przewodnik turystyczny wypełnia lukę oddawna odczuwaną. Towarzystwo organizuje również wycieczki w Pieniny... Szczęśliwa inicjatywa krakowskich związków zawodowych wyrzuca co niedzielę na oba brzegi Raby setki przedstawicieli świata pracy. Czy Tow. Krajoznawcze nie powinno tej tak bardzo godnej uznania akcji wesprzeć również swoim zachodem? Jeśli nie starczy młodzieży, pokłońcie się panowie jakiemuś staremu gadule-emerytowi, a powie wycieczkowi czom może coś więcej o ruinach stołpu z wieku XIII (mury 3 metrowej grubości) zachwyci ich legendą góralską, a może i oprowadzi po miejscach, w które wsiąkło tyle krwi polskiej.

Ludność tubylcza Myślenic to połączenie potomków „Lachów" z górali. Zowią ich Kliszczakami od wąskich w kliszcz (kleszcze) ściągniętych spodni. Kazimierz Tetmajer zapytany, dokąd sięga góralszczyzna, odrzekł: Pokąd portki góralskie sięgają! A St. Witkiewicz, mówiąc o zanikaniu stroju ludowego, uważał, że najdłużej, najwytrwalej trzymają się portki, wyraz elegancji góralskiej, obyczaju i piękna. Szkoda, że strój ten w Myślenicach widzi się już dziś tylko w święta.

Z. OLSZAŃSKI

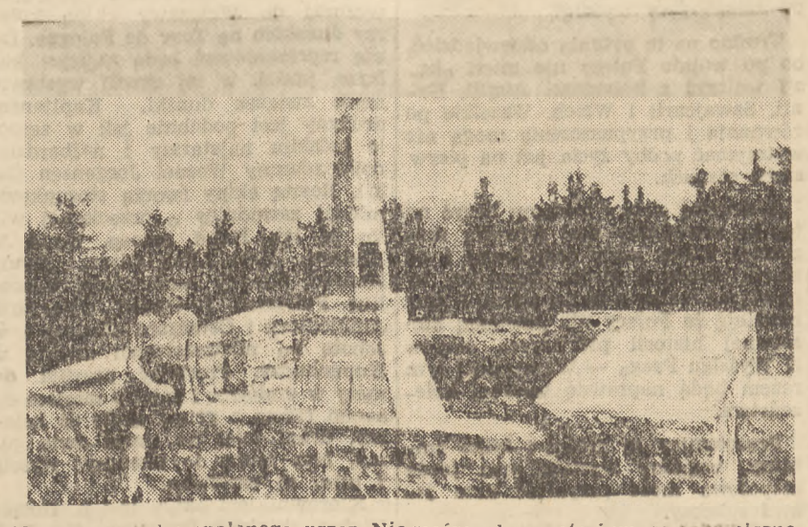

Na pogorzelisku spalonego przez Niemców obserwatorium astronomicznego na Łysinie w pobliżu Myślenic. Na lewo astronomka dr Lidia Stankiewicz, tragicznie zmarła w Anglii.

Przed połączeniem związków kombatanckich

Przed mającym nastąpić w dniu 1 września połączeniem Związku Bojowników z Faszyzmem i Najazdem Hitlerowskim, Związku b. Więźniów Politycznych, Związku Dąbrowszczaków, Związków Weteranów powstań oraz innych związków kombatanckich, w całej Polsce odbywają się wojewódzkie zjazdy tych organizacji.

Na zjazdach tych dokonywany jest wybór delegatów na krajowy zjazd połączeniowy w Warszawie.

Młode małżeństwo

— Wybacz, Juleczku, że spóźniłam się dzisiaj po raz pierwszy z obiadkiem... Całkowicie mnie pochłonął numer »Świata Mody« z jego pięknymi modelami jesiennymi. Żoneczka twoja, jak widzisz, kochany, jest bardzo, bardzo kobieca... K 4174 0

Trzęsienie ziemi zanotowały sejsmografy w Krakowie

Stacja sejsmograficzna przy Obserwatorium Astronomicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego zanotowała dn. 17 b. m. o godz. 20.44 trzęsienie ziemi, którego najwyższe nasilenie przypadło na godzinę 21.06. Ruchy ziemi trwały prawie godzinę. Odległość ośrodka trzęsienia ziemi od Krakowa wynosi około 10 000 km.

Woda na Wiśle opada

Przystanie zamknięte — na plażach pustki

Wczoraj o godz. 8-ej rano nastąpił kulminacyjny moment przypływu wody na Wiśle. Poziom wody wynosił ok. 4 metrów. W ciągu nocy z soboty na niedzielę woda podniosła się o blisko 15 centymetrów następnie zaczęła stopniowo opadać.

Mimo to plaża i mielizny wciąż jeszcze były zalane. Powoli jednak woda z górnych części plaży opada.

Nigdzie nie widzi się amatorów kąpieli słonecznej i rzecznej. Natomiast obok przystani Wydziału Wczasów znalazło się dwóch pływaków — fanatyków kąpieli. Jeden z nich kąpie się zresztą codziennie bez względu na pogodę i poziom wody.

— To nasza najsmutniejsza niedziela — mówi kierownik przystani na Wiśle — Wydziału Wczasów ZM. Nawet w dni jak dzisiaj, kiedy nie dopisywała pogoda przybywali nad Wisłę amatorzy kąpieli. Dzisiaj jednak większość przystani jest zamknięta, a na naszej pustki.

Pustkami świecą również przystanie ZMP i AZS, zazwyczaj pełne młodzieży. Na Wiśle widać tylko jedną motorówkę.

Na moście Poniatowskiego i na Wale Miedzeszyńskim wielu przechodniów interesuje się poziomem wody na Wiśle. Nic dziwnego. W każdą niedzielę i święto plaże pełne były wczasowiaków którzy odpoczywali tu po pracy.

Nie przewiduje się, aby woda mogła znów przybrać. Na górnych odcinkach Wisły woda opadła już przed 36 godzinami (Puławy), a nawet wcześniej (Kraków).

Pływakom radzimy powstrzymać się z kąpielą przez trzy, cztery dni dopóki nie opadnie woda z całej plaży. Nurt Wisły jest wciąż jeszcze zbyt silny. Nie brak również licznych wirów. (ki)

Liczne wycieczki zwiedzały Trasę W—Z

Wczorajszej niedzieli warszawiacy znów tłumnie odwiedzali Trasę W-Z. Nie brak było i wycieczek spoza Warszawy, które przybyły samochodami ciężarowymi i pociągami turystycznymi, specjalnie zorganizowanymi dla świata pracy. Wielkim powodzeniem cieszyły się słynne już w całej Polsce schody ruchome.

Udała się także zabawa ludowa na Marymoncie. Ze względu na niepogodę trudno było ustalić, czy został pobity rekord zeszłej niedzieli, kiedy to Marienstadt odwiedziło ponad 15 tys. osób.

Pod jednym tylko względem ostatnia niedziela różniła się od poprzednich dni świątecznych. Silny wiatr zmiatał błyskawicznie wszystkie śmiecie, które nickulturalni wycieczkowicze i przechodnie zostawiali na chodnikach i na jezdni. (ad)

Remont 18 bloków mieszkalnych

Wydział Techniczny Z. M. przeznaczył do remontu 16 spółdzielczych bloków mieszkalnych WSM, spółdzielni „Nadzieja" i Spółdzielni Administracyjno Mieszkaniowej. Remonty na łączną sumę 81 mil. zł. będą przeprowadzone z kredytów Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej.

Na złość sąsiadce zrzuciła kota z 4 piętra

Maria Morawska zam. przy ul. Siennej 84 m. 78 pokłóciła się z sąsiadką i chcąc jej dokuczyć zrzuciła jej ulubionego kota z czwartego piętra.

Straszliwie pokaleczonego kota uśpiono. Sprawa znajdzie zakończenie w sądzie. (ki)

Woźnica — sadysta

W al. Waszyngtona roi się jeszcze dnie. Przy wywózce ziemi zatrudnionych jest kilkanaście furmanek. Jeden z woźniców, Jerzy Jesiński (Mokra 41 m. 2) przeładował swoją furmankę. Gdy koń nie mógł dać sobie rady z nadmiernym obciążeniem, Jesiński bił go łopatą po żebrach i grzbiecie, a następnie batem po oczach i uszach.

Dręczyciel zostanie ukarany. (ki)

Młodzież polska z zagranicy zwiedza Warszawę

W niedzielę dnia 28 bm. przybyła do Warszawy z obozu wypoczynkowego w Ustroniu Nadmorskim 280-osobowa grupa młodzieży polskiej z Belgii, Czechosłowacji, Holandii, Francji i Niemiec, która przed 5-ma tygodniami przyjechała do kraju na zaproszenie ZMP.

W ciągu 2 dni młodzież polska z zagranicy zwiedzi stolicę i jej okolicę.

Większość gości stanowią dzieci górników polskich, którzy przed laty wyemigrowali z kraju w poszukiwaniu pracy i chleba. Wszyscy uczestnicy wycieczki znają dobrze język ojczysty.

„Bimber" na wymarciu

W lipcu br. Wydział Przemysłu i Handlu Z. M. za nielegalny handel alkoholem cofnął uprawnienia i unieruchomił trzy przedsiębiorstwa przy ulicy Grzybowskiej, Warszawskiej i Śniegockiej.

Dzięki energicznej akcji dzielnicowych Rad Narodowych oraz Starostw Grodzkich ilość przypadków nielegalnego handlu alkoholem na terenie stolicy w porównaniu z miesiącami styczniem i lutym br. zmniejsza się o 92 proc.

Szlakiem odzyskanego Pomorza

W ubiegłym roku Instytut Zachodni opublikował dwutomową, bogato ilustrowaną monografię Dolnego Śląska. Był to zarazem inauguracja cyklu zakrojonego na szeroką miarę. Pod nazwą „Ziemie staropolskie" zostaną wydane w tym cyklu prace o wszystkich naszych ziemiach zachodnich, które w roku 1945 wróciły po paru wiekach w granice państwa polskiego.

Obecnie ukazała się druga pozycja tego cyklu, zawarta również w dwóch tomach. Jest to **„Pomorze Zachodnie"***) — praca zbiorowa pod redakcją **Janusza Doroszewicza.**

Podobnie jak „Dolny Śląsk", całość składa się z części ogólnej, geograficzno-historycznej oraz z części opisowej, rozpatrującej zasadnicze cechy poszczególnych regionów które wchodzą w skład Pomorza Zachodniego. Drugi tom pracy, zatytułowany „W walce o lepsze jutro", opowiada o osadnictwie oraz o zdobywaniu tej ziemi dla polskiej gospodarki w różnych gałęziach przemysłu.

Autorzy (przeważnie z poznańskiego środowiska naukowego) odbyli wspólną wyprawę na Pomorze Zachodnie dla zdobycia nowych, oryginalnych materiałów. Świeżość spojrzenia na ten piękny kraj, uwypuklenie najbardziej typowych cech jego krajobrazu i folkloru narzuca się jako główne wrażenie podczas lektury tej pracy. Widać, że autorzy włożyli dużo wysiłku i własnej inwencji w opracowanie każdego zagadnienia. W odtworzeniu plastycznego obrazu tej ziemi pomagą czytelnikowi świetnie dobrany materiał ilustracyjny oraz licznie rozsiane wykresy i mapki, niezwykle cenne zwłaszcza w rozdziałach, omawiających historię Pomorza Zachodniego: czasy prehistoryczne, okres rządów książąt pomorskich oraz zmierzch ich panowania, wreszcie — walki wojska polskiego o Pomorze na wiosnę 1945 r. Z wielkim zainteresowaniem czyta się rozdział znakomitego prehistoryka Józefa Kostrzewskiego, który udowadnia prasłowiańskość Pomorza Zachodniego i jego bliskie stosunki kulturalne z resztą Polski w okresie wczesno-średniowiecznym.

Już w XI i XII w. istniały na Pomorzu Zachodnim ludne ośrodki handlowo-przemysłowe, zasługujące w pełni na nazwę miast. W Szczecinie np. były domy piętrowe, istniało miejsce zebrań publicznych i dwa razy w tygodniu odbywały się targi. Liczbę mieszkańców Szczecina w początku XII w. szacuje się na 7.000 — 10.000 osób. Stanowił on te samodzielną jednostkę administracyjną, tworząc rodzaj republiki miejskiej i rządzony był przez starostę (praefectus urbis), a Bolesław Krzywousty zwracając się do mieszkańców Pomorza Zachodniego wyszczególnia osobno Szczecin („genti Pomeranorum et populo Stetinensi").

Na dalszych stronach książki spotykamy kilka mapek, ilustrujących kolejne etapy cofania się polskości z tego obszaru, który był kolejno wchłaniany przez Marchię Brandenburską, by z czasem umożliwić Prusom zabór Śląska i rozbiory Polski. Wykresy są tak wyraźne, że pozwalają odcyfrować tę historię nawet cudzoziemcowi, nie znającemu języka polskiego.

Mocnym akcentem zamykającym dział historyczny, jest opis walk I Armii Wojska Polskiego uzupełniony mapkami, które pokazują linię frontu, kierunki uderzeń w I fazie i kierunki uderzeń w ofensywie do Bałtyku: na Szczecin, Kamień, Kołobrzeg, Koszalin i dalej na wschodzie: Gdynię i Gdańsk. „Zwycięstwa odniesione waszły do historii Wyzwolenia, a nazwy licznych pobojowisk wzbogaciły dzieje Pomorza Zachodniego o prawdę nową, bohaterską".

Monografia zajmuje się szeroko zabytkami architektury, rzeźby i malarstwa, które świadczą o polskiej przeszłości Pomorza Zachodniego. Świadczą o niej może w stopniu jeszcze silniejszym polskie elementy etnograficzne kultury ludowej. W rozdziale zatytułowanym „Wspólny był nasz język" autor udowadnia polskość nazw pomorskich oraz polskość kultury tego kraju jeszcze w XVIII stuleciu (drukowano tam polskie katechizmy).

Malowniczym opisem Pomorza Zachodniego można nazwać drugą część monografii zatytułowaną „W wędrówce po kraju". Całość podzielona na sześć rozdziałów, poświęconych sześciu regionom. A więc: słowiańsko-kaszubski, koszalińsko-kołobrzeski, kamieńsko-woliński, Szczecin, region stargardzko-pyrzycki i region pogranicza krainskiego. Na wstępie każdego rozdziału umieszczono orientacyjny wycinek mapy, określający położenie danego regionu. Jest to barwna, pełna historycznych odkryć i niespodzianek wędrówka szlakiem polskich pamiątek Pomorza szlakiem jego uroków krajobrazowych. Patrzymy na nie oczami autorów, opowiadających swoje wrażenie w formie reportażu, co zbliża do nas kraj i ludzi. Piękne fotografie ukazują coraz to nowe oblicze krajobrazu: świerki w Szwajcarii Połczyńskiej, dzikie brzegi Parsęty, ujście Dziwnej, czy fragment Wolina. Ze wzruszeniem oglądamy podobizny katedr w Kamieniu i Kołobrzegu, sięgających czasów polskiego średniowiecza.

*

Drugi tom „Pomorza Zachodniego" rozpoczyna się fotografią oracza. O tym, jak w ciągu paru zaledwie lat przeoraliśmy tę ziemię, jak odbudowaliśmy zrujnowane fabryki i szkoły, jak uruchomiliśmy porty i uzdrowiska nadmorskie czytamy w jedenastu rozdziałach, naładowanych optymizmem i entuzjazmem. W tym tomie ilustracja odgrywa jeszcze większą rolę niż w pierwszym. Jest bardziej sugestywna, bo pokazuje dzisiejsze życie Pomorza Zachodniego — dzieci uczące się w szkole, rybaków przy połowie robotników pracujących w fabryce. Ten tom będzie swego rodzaju dokumentem chwili, bo chwyta na gorące życie, utrwala obraz Pomorza Zachodniego w momencie, gdy jeszcze trwa proces kształtowania się jego nowego oblicza. Widzimy osadników z całej Polski, wprawiających się w trudnym rzemiośle rybackim, pracowników Centrali Rybnej, transportujących ryby ciężarówkami i filmowca obsługującego kino objazdowe na pomorskiej prowincji.

Karty tej książki tętnią życiem i prawdą.

Z. K—M.

*) Instytut Zachodni, Poznań 1949.

DZIŚ w STOLICY

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Wystawa Mickiewiczowska i Puszkinowska. Zbiory stałe: Malarstwo polskie. Sztuka zdobnicza. Zbiory Sztuki Starożytnej — otwarte w godz. 10 — 15. W soboty i niedziele w godz. 10 — 19. W poniedziałki Muzeum zamknięte.

DOM LITERATURY (Krak. Przedm. 87/89) Wystawa książek i czasopism: Pięć lat odrodzonej literatury polskiej 1944 — 1949

ARCHIWUM GŁÓWNE. (Pałac Pod Blachą — Pl. Zamkowy 2) wystawa „Przeszłość Warszawy w dokumencie" otwarta codziennie w godz. 11 — 18 prócz poniedziałków i dni poświątecznych.

Zoo

Ogród Zoologiczny (Ratuszowa 3) jest otwarty codziennie od godz. 9 do 18-ej.

Teatry

POLSKI (Karasia 2): nieczynny.
KAMERALNY (Foksal 16): nieczynny.
MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Powódź".
ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): nieczynny.
PLACÓWKA (Królewska 13): o godz. 19 „Wesołe Kumoszki z Windsoru" W. Shakespeare'a.
POWSZECHNY (Zamojska 20): nieczynny.
NOWY (Puławska 39): nieczynny.
KLASYCZNY (Mokotowska 13): nieczynny.
TEATR LETNI (Polna 26): godz. 19.15 „Wesele na Kurpiach".
WRÓBELEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): godz. 19.15 „Tylko do pierwszego".
SYRENA (Litewska 3): o g. 15.45 i 19.15 „Bliźniak" — czyli „Przeminęło z Herbem".
TEATR LALKI I AKTORA „Gulliver": nieczynny.
TEATR LALEK „Niebieskie Migdały" (ul. Marszałkowska 69): na okres wakacji szkolnych — nieczynny.
TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA) (Konopnickiej 6): nieczynny.

Kina

ATLANTIC (Chmielna 33): „Kulisy ringów" godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19.
PALLADIUM (Złota 7/9): „Ulica Graniczna" godz. 19 21.30. Zw. Zaw. 16.30 sobota godz 11.30 niedz. godz. 9
POLONIA (Marszałkowska 58): „Radziecka Ukraina", godz. 19, 21. Zw. Zaw. 17, niedz. 15.
STYLOWY (Marszałkowska 112): Harry Smith odkrywa Amerykę" niedz. i święta pocz. [illegible] Zaw. 19.
AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112): pocz. codziennie godz. 11, zmiana programu w każdy piątek.
SYRENA (Inżynierska 2): „Młoda Gwardia" część I, godz. 17, 21, Zw. Zaw. 19. Niedz. godz. 15.
TĘCZA (Suzina 4): „Antoni i Antonina" godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 15.
I MA „Sokorbińska 4): „Trojka trefl". godz. 17, 21 Zw. Zaw. godz. 19 — 50 proc. biletów. Niedz. i święta pocz. 15.
KINO W—Z (Leszno 135/137): „Przygoda na wakacjach", godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19. Niedz. godz. 15.
STOLICA (pl. Narbutta): „Kariera", godz. 17, 19, 21, niedz. 15, [illegible] 17 i 19 — 50 proc. biletów dla Zw. Zaw.
„OCHOTA" (Grójecka [illegible] niczy pościg", godz. 17, 21. Zw. Zawod. Niedz. godz. 15.

radio

W dniu 23 bm. (wtorek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Wiadomości 5.15 6.00 7.00 8.00 12.04.

5.20 Koncert dla świata pracy z Czechosłowacji. 6.15 6.40 7.15 8.05 Muzyka 6.30 Gimnastyka. 8.35 „Daleko od Moskwy" — Ażajewa. 9.00 Przerwa. 12.20 Dla wsi. 12.50 Melodie ludowe. 13.20 PCK. 13.35 Muzyka obiadowa. 14.00 Dla chorych. 14.15 Muzyka operowa. 14.50 Muzyka.

Wiadomości 17.00 19.00 21.00 23.00.

15.30 Dla dzieci. 15.50 Przegląd wydawnictw. 16.00 Dla młodzieży. 16.20 Kompozytor Tygodnia — Debussy. 17.15 Koncert ork. Gerta. 18.00 S. P. 18.15 Audycja z okazji święta narodowego Rumunii. 19.15 „Na muzycznej fali". 19.45 „Opowieść o Chopinie" — Czartkowskiego. 20.00 Koncert symfoniczny. 21.40 Muzyka taneczna. 22.25 Pieśni Beethovena. 22.45 Muzyka rozrywkowa. 23.10 Reportaż z międzynarodowego wyścigu kolarskiego. 23.30 Utwory Moszkowskiego.

Wiadomości 16.30 17.45 19.45 22.00 23.00. Wszechnica 21.40.

16.50 Muzyka rozrywkowa. 17.15 Reportaż. 17.30 Miniatury skrzypcowe. 18.00 Ulubione melodie. 18.50 Pogadanka. 19.00 Muzyka poważna. 20.00 Muzyka ludowa — Dzierżanowski. 20.40 Słuchowisko. 21.20 Muzyka operetkowa 22.20 Muzyka taneczna. 22.45 Muzyka popularna. 23.15 Koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

REDAKCJA „ŚWIERSZCZYK"
tygodnika dla dzieci
została przeniesiona do Warszawy Kr 1280-0
i mieści się przy ul. Poznańskiej 38
Sprawy prenumeraty załatwia w dalszym ciągu Administracja — Kraków, Wielopole 1, konto P. K. O. nr IV-4858

Wyścigi konne

Wyniki gonitw niedzielnych

Gon. I. dyst. 2400 m, nagr. 160.000 zł: Sefer Pasza, 2) Haifa, wyc. Saiwa.
Tot.: 360, fr. 360 — 330, porz. 540.
Gon. II. dyst. 1600 m, nagr. 80.000 zł: Karciarz, 2) Taras, wyc. Valona.
Tot.: 360, porz. 840.
Gon. III. dyst. 1000 m, nagr. 160.000 zł.: 1) Nivea, 2) Afera, wyc. Parmena, Da dubla.
Tot.: 720, fr. 380 — 420, porz. 1380.
Gon. IV, dyst. 4200 m, nagr. „Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej" 320.000 zł, 1) Daccia, 2) Petar, wyc. Sherry, Sokół.
Tot.: 2370, fr., 570 — 510, porz. 7560.
Gon. V, dyst. 2400 m, nagr. 400.000 zł.: 1) Pułtusk, 2) Rymanów, wyc. Ruch, Homel, Eloge.
Tot.: 1050, fr. 1530 — 540, porz. 11.850.
Gon. VI, dyst. 1200 m, nagr. 260.000 zł: 1) Purpura, 2) Dakota, wyc. Rita, Presia, Dan, Justitia.
Tot. 1230, fr. 390 — 360, porz. 1680.
Gon. VII, dyst. 2200 m, nagr. 160.000 zł: 1) Lafite, 2) Lyra, wyc. Senator, Izan, Cedular, Ridic.
Tot.: 450, fr. 260 — 3906, porz. 1260.
Gon. VIII, dyst. 1800 m, nagr. 75000 zł.: 1) Łańcut, 2) Ganey, wyc. Tatar, Wideta, Jabłonna, Cedular, Luks, Jastarnia.
Tot.: 780, fr. 420 — 380, porz. 2160.
Triple: Karciarz, Nivea, Daccia 11.780.
Nivea, Daccia, Pułtusk 35.490.
Daccia, Pułtusk, Purpura 50.970.
Pułtusk, Purpura, Lafite 7590.
Purpura, Lafite, Dan 5040.

RZECZPOSPOLITA
CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 45 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 25 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 25. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpalty: za tekstem do 70 mm. zł. 100; 71 — 120 mm. zł. 130; 121 — 200 mm zł. 180; 201 — 300 mm. zł. 220; ponad 300 mm. zł. 280; tekstowe do 70 mm. zł. 170; 71 — 120 mm. zł. 220; 121 — 200 mm. zł. 270; 201 — 300 mm. zł. 340; ponad 300 mm. zł. 420; nekrologi do 70 mm. zł. 85; 71 — 120 mm. zł. 100; 121 — 200 mm. zł. 150; 201 — 300 mm. zł. 240; ponad 300 mm. zł. 300. Bilanse o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 50% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P K O na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:
Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" Centrala w Warszawie, Poznańska 38 parter, tel. 857-08 i 857-93. Oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Daszyńskiego 14, Złota 11 przy Marszałkowskiej Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego), „Impet" Krucza 48, księgarnia „Czytelnik" ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95. W kraju wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

Redaktor naczelny Henryk Korotyński

Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik" Druk. Nr 2

B-85111

Ogłoszenia drobne

ZGUBY

Zagubiono dowód rejestracji samochodu Nr H 86289 własność Okręgowej Mleczarni Spółdzielczej w Otwocku Karczewska 33. 2260-1

Zgubiono legitymację tramwajową na nazwisko Ściegienna Hanna. 30856-1

Skradziono legitymację służbową NBP, Związku Zawodowego na nazwisko Krystyny Kronenberg. 2259-1

Skradziono: leg. służbową ZEOW. Prawo jazdy III kat. Leg. WOZL-a, leg. człon. Związku Zaw. Odcinek zameldowania na nazwisko Leleno Janusz. 30857-1

Zgubiono Kartę Rozpoznawczą na nazwisko Lekki Władysławy. 30858-1

Zgubiono dowody: odcinek zameldowania, dowód osobisty Błudziński Konstanty. 2262-1

ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Okręgu Kolei Państwowych w Łodzi, Wydział Drogowy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót, dokończenia dworca na stacji Ciechocinek.

Otwarcie ofert odbędzie się w Wydziale Drogowym Dyrekcji Łódź, ul. Więckowskiego 20, dn. 30 sierpnia 1949 r. o godzinie 10 rano pokój nr 363.

Wadium w wysokości 1% od sumy oferowanej należy wpłacić przed przetargiem w kasie Dyrekcyjnej, kwit o wpłaceniu wadium należy załączyć do oferty.

Ślepe kosztorysy, warunki składania ofert i wszelkie informacje można otrzymać w Wydziale Drogowym Dyrekcji pokój nr 350.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Kr 1281-0

WYDZIAŁ DROGOWY

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Reprezentanci 9-ciu państw startują w VIII Wyścigu Dookoła Polski

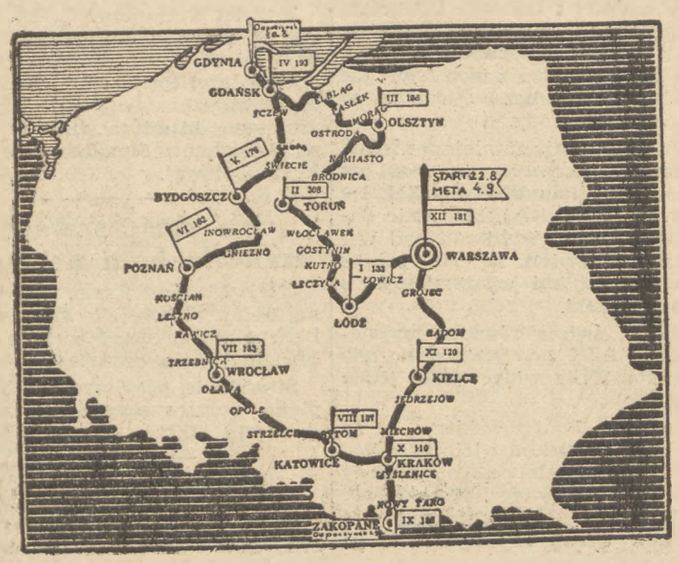

Trasa wyścigu

Tegoroczny VIII Wyścig Kolarski Dookoła Polski zorganizowany przez prasę Spółdzielni Wydawniczo - Oświatowej „Czytelnik" zgromadził na starcie w Warszawie 94 zawodników reprezentujących Anglię, Czechosłowację, Danię, Finlandię, Francję, Rumunię, Szwajcarię, Włochy, Polonię francuską i Polskę. Tak liczna obsada zagraniczna, rekordowa w dotychczasowej historii „Tour'ów", upoważnia do mianowania tegorocznego wyścigu najpoważniejszą imprezą sportową zorganizowaną u nas po wojnie.

Przed dzisiejszym startem trzeba się zastanowić jaką rolę odegrają w wyścigu polscy kolarze. Czy powtórzą swe sukcesy z lat ubiegłych, czy też będą należeć do tych, za którymi jechać będzie tylko wóz techniczny zamykający wyścig?

Trudno na te pytania odpowiedzieć, bo po wojnie Polacy nie mieli okazji walczyć z kolarzami Anglii, Danii, Szwajcarii i Włoch. Wszelkie porównania i przypuszczenia mogą nie wytrzymać próby życia już na pierwszych etapach.

Z drugiej strony możemy liczyć na to, że zawodnicy nasi potrafią zrozumieć istotę jazdy zespołowej i od startu dadzą z siebie wszystko, by nawiązać walkę z najlepszymi. Mamy nadzieję że Polacy nie powtórzą niesławnej historii pierwszych etapów II Wyścigu Praga — Warszawa i tym razem będą naprawdę wzorem koleżeństwa.

Przeciwnicy są groźni i tylko ambitny, wspólny wysiłek oraz jazda zespołowa może przynieść nam jakieś sukcesy.

Goście zagraniczni rozporządzają przeważnie b. dobrym sprzętem i na ogół zaliczają się do I lub II klas zawodniczych w swoich krajach, ale przeważnie nie brali udziału w wieloetapowych wyścigach. Być może ich brak rutyny i i nieumiejętność rozłożenia sił na 2000-kilometrowej trasie pozwoli naszym reprezentantom na uzyskanie zwycięstwa.

Oprócz narodowej drużyny polskiej dalsi zawodnicy polscy startują w konkurencji klubowej. W ostatniej chwili wycofali się z niej Czyż, Leśkiewicz i Wandor, a ponadto nie wezmą udziału zawieszeni zawodnicy Wojcieszyk i Stolarczyk. Na ich miejsce dopuszczono do wyścigu Manowskiego (Ogniwo Warszawa) i Pełczyńskiego.

Program uroczystości startowych w dn. 22.VIII przedstawia się następująco.

Punktualnie o godz. 13 rozpoczną się krótkie przemówienia raportem, jaki złoży Komisarz Wyścigu przedstawicielom władz. Po odegraniu Hymnu Narodowego i Międzynarodówki przemówi Prezes Zarządu Głównego Spółdz. Wyd.-Ośw. „Czytelnik" — Jerzy Pański, następnie Dyrektor Gł. Urzędu Kult. Fiz. ob. Motyka Lucjan, Prezes PZKOl. F. Gołębiowski i Prezydent Tołwiński — Starter Honorowy Wyścigu.

Po wypuszczeniu z klatek gołębi sygnałem do startu będzie wypuszczenie z ręki przez Startera Honorowego — białego gołębia. Minutę przed tym wzleci w powietrze 15 tysięcy gołębi pocztowych.

Po okrążeniu boiska zawodnicy udadzą się ulicami Łazienkowską, Górnośląską, Wiejską, Pl. Trzech Krzyży, Bracką, Szpitalną, Placem Napoleona, Mazowiecką, Królewską, N Marszałkowską, Al. Świerczewskiego, Wolską na rogatki Wolskie aż do punktu kontrolnego, gdzie o godz 14.15 nastąpi start ostry.

Ostatnia ekipa na Tour de Pologne Duńczycy w stolicy

Specjalnym samolotem przybyła wczoraj do Warszawy ekipa kolarzy duńskich na Tour de Pologne. Da nię reprezentować będą najlepsi kolarze, jakich w tej chwili wystawić może związek duński. Kapitanem drużyny jest podobnie jak w zespole polskim najstarszy i najbardziej doświadczony Weznel Jorgensen (lat 31). Resztę ekipy tworzą stosunkowo młodzi zawodnicy o przeciętnej wieku 24 lat: Knud Jensen, Bund A. Nielsen, Kali Allan Olsen, Benny Hansen, Greddy Ammentorp, Cornelius Peitersen i Wedell Ostergard. Ammentorp i Ostergard startowali w sobotę na mistrzostwach świata w Kopenhadze. Pierwszy przybył do mety w czołówce i zajął 9 miejsce ex aequo razem z grupą około 35 kolarzy, drugi miał na trasie dwie gumy, lecz mimo to ukończył wyścig 7 min. za czołówką.

Kierownikiem ekipy jest p. Holger Nielsen skarbnik Duńskiego Zw. Kol. masażystą p. Kurt Schou Christensen a mechanikiem p. Martin Petersen.

Faanhof (Holandia) szosowym mistrzem świata

Kopenhaga była w sobotę widownią kolarskich mistrzostw świata dla amatorów. Mistrzostwa odbywały się na zamkniętym obwodzie szosy długości 8,8 km. Zawodnicy mieli do przebycia 22 okrążenia łącznej długości 194 km. Aż do trzeciego okrążenia przed końcem, po kilkunastu nieudanych ucieczkach cała grupa jechała razem, dopiero 19 km przed metą uciekł Luksemburczyk Kass lecz tuż przed metą dogonił go Holender Faanhof, który po wspaniałym finiszu wygrał różnicą koła. Dwaj Polacy z Francji Frankowski i Czapla jechali w barwach Polski i zajęli 9 miejsce ex aequo z grupą ok. 35 kolarzy. W grupie tej znaleźli się także Czesi Vesely i Pericz.

Wyniki mistrzostw: 1) Faanhof (Holandia) — 4:55,42, 2) Kass (Luksemburg) — 4:55,42, 3) Vinken (Holandia), 4) Blusson (Francja), 5) Varnajo (Francja),

Piłkarze Łodzi zwyciężają Śląsk o puchar Kałuży

W meczu piłkarskim o puchar Kałuży Łódź pokonała Śląsk 4:3 (1:1), zdobywając bramki przez Patkolo — 2, Barana i Nowickiego. Bramki dla pokonanych zdobyli: Gocner, Cieślik i Suszner.

Decydującą o zwycięstwie bramkę zdobył najlepszy na boisku Patkolo w ostatniej minucie gry. Obok niego dobrze zagrał Baran zawiódł natomiast Łącz. W drużynie śląskiej wyróżnił się Cieślik i Suszczyk.

Numery startowe kolarzy w VIII Wyścigu Dookoła Polski

ANGLIA
1. Jones E.
2. Raine J.
3. Clark G.
4. Clarke H.
5. Saunders T.
6. Parker C.
7. Kessock G.
8. Bloomfield H.

CZECHOSŁOWACJA
11. Vaverka Karel
12. Puklicky Lubomir
13. Bohdan Kvetoslav
14. Holubec Jiri
15. Sramek Zdenek
16. Kolar Josef
17. Veverka Antonin
18. Ruzicka Vlastimil

DANIA
21. Jorgensen Wenzel
22. Jensen Knud
23. Peitersen Cornelius
24. Nielsen Bendt
25. Olsen Kai Allan
26. Hansen Benny
27. Ammentorp Freddy
28. Ostergaard Wedell

FINLANDIA
31. Kasslin Veikko
32. Niemi Onni
33. Punkkinen Sulo
34. Luukas Klaus
35. Niininen Toivo
36. Salminen Eino
37. Makila Lennart Elis
38. Arenius Eero

FRANCJA
41. Riegert Charles
42. Garnier Eugene
43. David Antoine
44. Alix Jacques
45. Serra Joseph
46. Maestri Fernand
47. Lemay Marcel
48. Brunel Louis

RUMUNIA
51. Niculescu Marin
52. Norhadian Ervant
53. Sandru Constantin
54. Dumitrescu Gheorg.
55. Naidin Victor
56. Negoescu Gheorghe
57. Chicomban Niculae
58. Chiochodaru

SZWAJCARIA
61. Theraulaz Jef
62. Gehri Herman
63. Panchaud Octave
64. Meyer Bernard
65. Castellano Edmond
66. Richter Serge
67. Poussin Gilbert
68. Rossier M.

WŁOCHY
71. Arata Natalino
73. Zuchelli R.
74. Locatelli Francesco
75. Sarti Ricardo
76. Spalazzi Ulisse
77. Bossi Vincente

POLONIA FRANCUSKA
83. Wróbel Czesław
84. Sowa Józef
85. Mika Eugeniusz
86. Sowa Aleksander
87. Wittek Antoni

POLSKA
91. Napierała Bolesław
92. Wójcik Wacław
93. Kapiak Józef
94. Nowoczek Robert
95. Sałyga Teofil
96. Rzeźnicki Marian
97. Wrzesiński Wacław
98. Wygleda Wilhelm

KONKURENCJA KLUBOWA
101. Tuora Tadeusz
102. Siemiński Roman
103. Mich Stefan
104. Olszewski Tadeusz
105. Bukowski Roman
106. Piegat Stefan
109. Pietraszewski L.
110. Targoński Eug.
111. Cuch Ireneusz
112. Motyka Władysław
113. Budkiewicz Stefan
114. Paprocki Walerian
115. Świercz Stanisław
117. Łazarczyk Bolesław
118. Pełczyński Henryk
119. Królikowski W.
120. Manowski Stanisław
121. Broszczak Kazimierz
122. Lipiński Jerzy

Kolarze ruszają na trasę...

DZISIAJ 22 b. m. o godz. 13-ej na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie nastąpi oficjalny start do VIII Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski. 94 kolarzy reprezentujących sport robotniczy 9 państw wyruszy na 2.000 kilometrową trasę, walcząc o największą i najcenniejszą nagrodę dla sportowca — o zwycięstwo.

Wiele milionów obywateli w ciągu czternastu dni śledzić będzie z wielkim zainteresowaniem przebieg gigantycznych zmagań kolarzy. Wśród tłumów witających zawodników nie wielu zapewne zdawać sobie będzie sprawę z tego co wywołuje ten powszechny entuzjazm.

Jedną z najważniejszych przyczyn ogólnego zainteresowania wyścigiem jest możność obserwowania momentu walki człowieka z człowiekiem i to walki w postaci najszlachetniejszej, bo sportowej.

Zwycięstwo w tej wielkiej walce sportowej przypadnie zespołowi, którego członkowie wykażą się żelazną wolą zwycięstwa i najlepszym przygotowaniem tak fizycznym, jak psychicznym, a więc największą ilością pracy włożonej w codzienny, systematyczny trening.

Wszyscy uczestnicy tej wielkiej imprezy kolarskiej, muszą dać z siebie maksimum wysiłku w walce nie tylko z przeciwnikami, ale i nieoczekiwanymi przeciwnościami, których wiele czekać będzie na długiej trasie dookoła Polski. Bohaterami będą wszyscy, którzy po czternastu dniach przyjadą na metę w Warszawie. I kto wie ile z siebie będą musieli dać nawet ci zawodnicy, którzy pozornie nie odegrają wielkiej roli w punktacji ostatecznej.

Mamy nadzieję, że publiczność sportowa naszego kraju, potrafi ocenić należycie wysiłek wszystkich uczestników Tour de Pologne, nagradzając serdecznym przyjęciem nie tylko pierwszych, ale i ostatnich zarówno na mecie jak i na trasie.

Na zakończenie musimy przypomnieć, że tegoroczny Wyścig Dookoła Polski jest rozgrywany przede wszystkim w konkurencji zespołowej drużyn państwowych i klubowych. Pod tym kątem należy więc oceniać wyniki uzyskane na trasie. Tylko zbiorowy wysiłek wszystkich członków zespołu, ich koleżeństwo i zdolność poświęcenia się dla wspólnego celu przyniesie w efekcie zwycięstwo dla barw narodowych lub klubowych.

... a wiatr im w plecy wieje

Oto przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Zachmurzenie duże, w ciągu dnia zmienne z możliwością opadów. Temperatura maksymalna do ok. 18 st. Wiatry umiarkowane z kierunków północnych.

Deszcz będzie handicapem dla kolarzy polskich, a wiatr północny zwiastuje dobre tempo na pierwszym etapie Tour de Pologne.

Smoczyk bezkonkurencyjny w Warszawie

Polska A — Polska B 73 : 67

Na torze „Skry" w Warszawie odbyły się zawody żużlowe z udziałem czołowych zawodników polskich, zakończone zwycięstwem Polski „A" nad Polską „B" w stosunku 73:67 pkt.

Wyrównany poziom obu zespołów przyniósł szereg ciekawych i emocjonujących biegów, wywołując żywe zainteresowanie 8-tysięcznej publiczności. Bezkonkurencyjnym na torze był Smoczyk, który wygrał 4 biegi. Smoczyk nie ukończył ostatniego biegu z powodu defektu maszyny i w rezultacie zdobył 16 pkt. Tę samą ilość punktów uzyskali Zenderowski i Szałkowski. Największą ilość punktów 18 uzyskał Olejniczak, który wygrał 3 biegi a w 2-ch zajął drugie miejsce.

W VIII biegu Smoczyk ustanowił nowy rekord toru — 1:26,4 min., a poprzednio — w V-ym biegu uzyskał czas 1:27,0 min., który jest również lepszy od dawnego rekordu Hellquista (Szwecja) — 1:27,2.

Wszyscy zawodnicy wykazali znaczną poprawę formy. Po Smoczyku najlepiej pojechał Zanderowski, wygrywając 3 biegi i Olejniczak

Należy żałować, że kierownictwo zawodów zgodziło się na indywidualną jazdę żużlowców, a nie wykorzystało spotkanie dwóch teamów dla szkolenia zawodników w jeździe zespołowej. W ten sposób impreza właściwie minęła się z celem.

X Akademickie Mistrzostwa Świata zakończone w Budapeszcie

W ostatnim dniu akademickich mistrzostw świata w Budapeszcie sportowcy polscy ponieśli porażki.

W koszykówce męskiej w walce o ósme miejsce Polska przegrała z Koreą 43:47 (21:24). Pierwsze miejsce w turnieju zajął ZSRR.

W gimnastyce męskiej Polacy zajęli ostatnie — piąte miejsce. Drużynowo zwyciężył Związek Radziecki 701,1 pkt. przed Węgrami i CSR.

Do finału indywidualnego turnieju w szabli zakwalifikował się jedynie Zabłocki, który zajął ostatnie ósme miejsce. Turniej wygrał Karpaty (Węgry).

W ostatnim dniu zawodów lekkoatletycznych startował z Polaków jedynie Kwapień. Polak w biegu na 5.000 m. zajął ostatnie miejsce w czasie 15:58,0. Bieg wygrał Kazancew (ZSRR) 14:55,2.

W dziesięcioboju 3 pierwsze miejsca zajęli zawodnicy radzieccy. Zwyciężył Denisienko 7.113 pkt. przed Wołkowem 7.026 i Leskowem 6.940. Denisienko uzyskał m. in. w skoku o tyczce 4,10 oraz na 110 p. pł. 15,2.

Międzynarodowa komisja sędziowska turnieju bokserskiego ustaliła kolejność zawodników, którzy mieli równą ilość zwycięstw. Decyzją komisji Debisz otrzymał srebrny medal Cebulak — srebrny medal i Grzelak brązowy. Ogółem bokserzy polscy zdobyli 7 medali.

W niedzielę 21 b. m. po południu na stadionie Elöre odbyło się uroczyste zakończenie X akademickich mistrzostw świata. W ogólnej punktacji Związek Radziecki zdobył 48 tytułów mistrzowskich, Węgry — 45, Francja — 13. Związek Radziecki i Węgry otrzymały specjalne puchary za pierwsze i drugie miejsca.

Polacy zdobyli ogółem 15 medali: trzy złote, 4 srebrne i 8 brązowych.

Juniorzy walczą o puchar PZPN

KIELCE. W półfinałowym meczu piłkarskim o puchar juniorów PZPN Warszawa pokonała Kielce 2:1 (1:1).

Bramki dla zwycięzców zdobyli Bogacki i Szczepański (z karnego), dla Kielc — Makuła (z karnego).

BYDGOSZCZ. W spotkaniu ćwierćfinałowym o puchar juniorów PZPN juniorzy Pomorza pokonali juniorów Poznania 5:2 (2:2).

Dobranowska (Cracovia) bije rekord Polski

Podczas pływackich mistrzostw Warszawy, startująca poza konkursem Dobranowska (Crac.) ustanowiła nowy rekord Polski na 100 m. st. klas. wynikiem 1:32,0 min.

Międzyokręgowe spotkania piłkarskie

BYDGOSZCZ. — Międzyokręgowy mecz piłkarski Pomorze — Poznań zakończył się zwycięstwem Pomorza 3:0 (1:0) Drużyna Poznania wystąpiła w rezerwowym składzie.

RADOM. Rozegrane w Radomiu międzyokręgowe spotkanie piłkarskie o puchar gen. Bończy-Uzdowskiego między reprezentacjami Lublina i Radomia, zakończyło się wynikiem remisowym 2:2 (1:0).

CZĘSTOCHOWA. W towarzyskim międzyokręgowym meczu piłkarskim Częstochowa pokonała Rybnik 4:2 (2:2), zdobywając bramki przez: Halkiewicza Jędrzejowskiego, Burdala i Wójcikowskiego.

Spójnia — Marymont pokonała Spójnię (Łódź) 6 : 2

W meczu towarzyskim rozegranym na boisku Spójni-Marymontu w Warszawie, Spójnia-Łódź, wicemistrz kl. „A" ŁOZPN, uległa Spójni-Marymontowi w stosunku 6.2.

Bramki dla zwycięzców strzelili: Olszewski 4, Wierzchucki i Cybulski po 1.

W przedmeczu Rywal w osłabionym składzie uległ Marymontowi II 4:1. Bramki strzelili: Burzyński i Golat po 2.

PŁONĄCY WRZESIEŃ

Stanisław Łukasiewicz

Powieść z roku 1939

(23)

W śródmieściu, bliżej i dalej centrum miasta ulicami płynęły bez bardziej określonego celu tłumy, po brzegi wypełnione były cukiernie, restauracje, bary, najróżnorodniejszego rodzaju knajpy i knajpki, nawet pasztecarnie i sklepiki z wodą sodową.

Życie na tym przełomie stawało się jakby pełniejsze sensu i silniejszych barw, ale znikła w nim dawna ostrość wszelkiej konkurencji i współzawodnictw, czyniły się one jakby mało istotnymi, odpadały, budziła się solidarność i łatwa, serdeczna pobłażliwość.

Dobrzyniak i Szulkowski ulegali tym ogólnym, raczej przyjemnym nastrojom, czuli w sobie jakieś marzycielskie, sentymentalne odprężenie. Może w ten sposób niezbadana natura ludzka rozstawała się z jednym, wielkim okresem czasu. Przeciskali się bez zniecierpliwienia przez tłum przechodniów. Na prawie żadnej z mijanych twarzy nie widać było nudy, dawnego, wielkomiejskiego otępienia, na każdej rysowała się jakaś własna, nie rzadko uporczywa myśl.

Zalotność śmiałych, warszawskich dziewcząt nabierała akcentu pośpiesznego, niecierpliwego. Ci dwaj młodzi, mężczyźni, co chwila spotykali wlepione w siebie, ciemne, poszerzone spojrzenie niewieście, czegoś szukające, wypowiadające od razu wszystko, z gwałtowną, trochę desperacką szczerością, jakby w pragnieniu zatrzymania w tych ważnych chwilach, przechodzącego może mimo, własnego losu.

Dobrzyniak zbywał te zaczepki uśmiechem pobłażliwym, przyjemnie odzywała się w nim świadomość własnej atrakcyjności męskiej.

Z otwartych lokali, z wystaw sklepowych, biły jaskrawe, kolorowe światła, jezdnią przejeżdżały z szumem i dzwonieniem wypełnione po brzegi tramwaje, mknęły szybko, trąbiąc co chwila samochody, gazeciarze wykrzykiwali głośno tytuły pism, rozkupowanych przez przechodniów łapczywie.

Dobrzyniak i Szulkowski weszli do małej sodowiarni. Przy jednym ze stolików siedziała już towarzyszka Klara i uśmiechała się do nich nikle, bezosobowo. Uścisnęli życzliwie jej suchą, gładką rękę i zajęli miejsca obok.

Milczeli w odczuciu nagłej ulgi i z nijakmi myślami wyglądali przez szybę wystawową na rojną ulicę. Zrobiło się chyba jeszcze bardziej duszno. Dobrzyniak rozpiął płaszcz i zamówił wodę sodową z cytrynowym sokiem.

Towarzyszka Klara zwolna, bez przekonania odkrawała łyżeczką małe cząstki od kruchego ciastka i popijała co chwila drobnym łykiem wodę ze szklaneczki.

— Mijają szybko obok nas ostatnie fale starych spraw! — zadeklamowała jakby jakiś wiersz, pierwsza przerywając przyjemne, swobodne milczenie.

— Jakież nastroje w dzielnicy żydowskiej? — spytał Dobrzyniak.

— Dużo tradycyjnej, zadawnionej bierności w przyjmowaniu wszelkiego losu. Masy żydowskie, mimo swojej ruchliwości, zawsze są jakby trochę zrezygnowane i z góry przygotowane na wszystko najgorsze. Jak dotąd, jeżeli los przygotował im jakąś niespodziankę to zawsze nad wyraz przykrą. Instynkt samozachowawczy wyraża się też tu w konieczności biernego trwania — bo w rezultacie okazywało się to dotąd najbardziej praktyczne — biernego trwania choćby nastąpiło trzęsienie ziemi i wszelkie inne klęski żywiołowe.

Filozoficzny uśmiech jakiegoś sarkastycznego objektywizmu pojawił się na niezbyt ładnej, ale sugestywnej oryginalnym wyrazem twarzy towarzyszki Klary. Dobrzyniak nie odzywał się, ale pomyślał sobie, że to co powiedziała, wydawało się wcale słuszne.

— Burżuazja, plutokracja żydowska — mówiła już nieco innym tonem Klara — wycofuje z banków, tak jak się to dzieje i wśród ludności nieżydowskiej, swoje oszczędności i jak tylko może wyjeżdża zagranicę. I wiecie gdzie najwięcej ludzi się kieruje? Do Szwajcarii! Szczury z zagrożonego okrętu uciekają w najbezpieczniejsze miejsce. Wydaje im się, że zagrożonym okrętem jest już cała Europa.

Dobrzyniakowi nie chciało się od nowa podejmować tego tematu i milczał w dalszym ciągu.

— Jakie nastroje wśród proletariatu żydowskiego, w pewnych kołach „Bundu"? — spytał.

— No cóż? Wszystko by dali, żeby Hitler nie wszedł do Polski. Sami w miarę swoich sił chcieliby się również przyczynić do oporu. W związkach robotniczych panuje wola zbrojnej walki z faszyzmem, proletariat żydowski dzielnie zapisał się już na polach Hiszpanii. Proletariat żydowski zajmuje nieugiętą, solidarną postawę socjalistyczną. W masach żydowskich, teraz w momencie zagrożenia kraju, budzą się objawy patriotyzmu. Puszcza się w niepamięć dotychczasowe ekscesy antysemickie, w tej chwili, instynktownie, nie uważa się tego za coś najważniejszego. Odzywa się przywiązanie do miasta, prawdziwie sentymentalne, Polskę uświadamia się sobie jako własną ojczyznę, choć może podającą nieraz gorzki chleb. Masy boją się klęski i wejścia hitlerowców z całym ich bezwzględnym, zbrodniczym antysemityzmem, ale poddają się wszelkim ewentualnościom z rezygnacją, w której podłożem jest sentyment i przywiązanie do ojczystych kątów. Przeprowadzam liczne rozmowy i nieraz słyszę takie oświadczenie: Gdzie ja będę uciekał, po co? Jak się zaczyna wojna, to zaraz myśleć o ucieczce? Jak przyjdzie zginąć, to się zginie na własnych śmieciach, we własnym domu i na tej samej ulicy, gdzie się człowiek wychował od małego bachora.

Umilkła. Siedzieli bez słowa, oddani, zdawało się, każdy swoim, własnym myślom.

— Składki na FON rosną — mówiła dalej Klara — przyniosłam wam również, towarzysze, według umowy, zebraną kwotę na akcję pomocy więźniom politycznym.

Wyjęła z torebki kopertę z pieniędzmi i podała ją niezracznie Dobrzyniakowi, podsuwając mu zarazem blankiet do pokwitowania odbioru.

— Składają się na proletariacką pomoc najwięksi nawet nędzarze — nie rzadko za cenę wyrzeczenia się ostatnich śledzi w tygodniu! — powiedziała Klara.

— Powstaje wśród mas żydowskich, chyba jako odruch samoobrony — mówiła dalej — specyficzny humor.

Na twarzach pojawił się znowu lekki uśmiech. Dobrzyniak udając, iż wzrok ma obrócony trochę w bok, przypatrywał się ostrożnie Klarze.

Towarzyszka Klara pochodziła ze średnio zamożnej rodziny żydowskiej. Ukończyła gimnazjum, a po tym o własnych siłach odbyła studia w Paryżu. Nie nęciła jej żadna posada zagranicą, wróciła do kraju, włączyła się całkowicie w nurt ruchu rewolucyjnego wśród proletariatu żydowskiego. Żyła w biedzie, wśród ciągłej pracy oświatowo organizacyjnej. Była nauczycielką w żydowskiej szkole zawodowej dokształcającej.

Nie była przystojna, raczej brzydka. Niska, gruba, o szeroko rozstawionych nogach, trzymała się pochyło, twarz miała szarą, oczy zgaszone. Czasami twarz tę oświetlał interesujący blask wielkiej, wewnętrznej kultury, jakiegoś zdumiewającego, ogromnego samoopanowania.

Dobrzyniakowi zdawało się, iż rozumie tę naturę dobrze, iż zna drogę jej wewnętrznych przezwyciężań się; dokonany przełom zamknął się u niej w specjalnym stosunku do życia — w umiejętności widzenia rzeczy dowcipnie, w rozbrajaniu, wszelkich, zbyt wielkich powag, jakby nutką lekkiego podrwiwania. Ale nutka ta nie świadczyła o niczym zasadniczym, była tylko jakby jakimś ułatwianiem sobie pewnych spraw.

Bo towarzyszka Klara zdolna była przede wszystkim — w tym zawierało się jej rozumienie rzeczywistości — do żelaznej dyscypliny, do pracy ponad siły, do wyrzeczenia się w służbie sprawie — nieomal wszelkich osobistych przyjemności. Gonitwa za przyjemnościami zwykłych ludzi, budziła w niej wzgardliwie pobłażliwy sceptycyzm

Dobrzyniak kiedyś, po kilku poufalszych rozmowach znalazł jakby klucz do psychiki towarzyszki Klary.

Była to osobowość wyposażona przez naturę w niewielkie szanse do wygrania osobistego losu i był okres, że zatracała się już, w odsłaniającej się przed nią, straszliwej grozie życia. Ale odzyskała się w spokojnym, najzupełniej trzeźwym, zrozumieniu mechaniki świata, w poznaniu, właśnie poprzez marksizm, bezwzględnej prawdy o życiu i w podjęciu walki ze złem. Radość i sens życia odnajdowała w solidarnym działaniu z ludźmi, którzy tak samo myśleli. Cały świat burżuazyjny to była groźna dżungla, która zwalała się na nią, na jej, zdawało się, ostateczną bezsiłę, a oto światu temu wydała ona wojnę.

Dobrzyniak zastanawiał się w skrytości ducha, jakie to mogło być osobiste życie towarzyszki Klary.

Po wielkich wyrzeczeniach nie miała życia osobistego, odgrodziła się od niego.

(D. c. n.)